Egz. Obow. Regionalny

Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB
Cena 50 gr, Nr 210 (6250)
PONIEDZ., 7. IX. 64 r.

W 20 rocznicę dekretu o reformie rolnej

Święto wsi polskiej

WARSZAWA PAP. Wczoraj odbyły się w stolicy ogólnokrajowe dożynki. W tym roku miały one wyjątkowo podniosły i uroczysty charakter, przypadły bowiem w okresie obchodów 20-lecia Polski Ludowej, dokładnie w dniu, w którym przed 20 laty, Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego ogłosił historyczny dekret o reformie rolnej.

Tegoroczne dożynki, zgromadziły na warszawskim Stadionie X-lecia ponad 40 tys. mieszkańców wsi z najdalszych zakątków kraju, delegacje zakładów przemysłowych oraz dziesiątki tysięcy warszawiaków.

Przybyli na nie również: gospodarz dożynek, I sekretarz KC PZPR Wł. Gomułka, przew. Rady Państwa E. Ochab, premier J. Cyrankiewicz, prezes NK ZSL Cz. Wycech i przew. CK SD St. Kulczyński. Do zebranych przemówił I sekr. KC PZPR Władysław Gomułka (patrz str. 2).

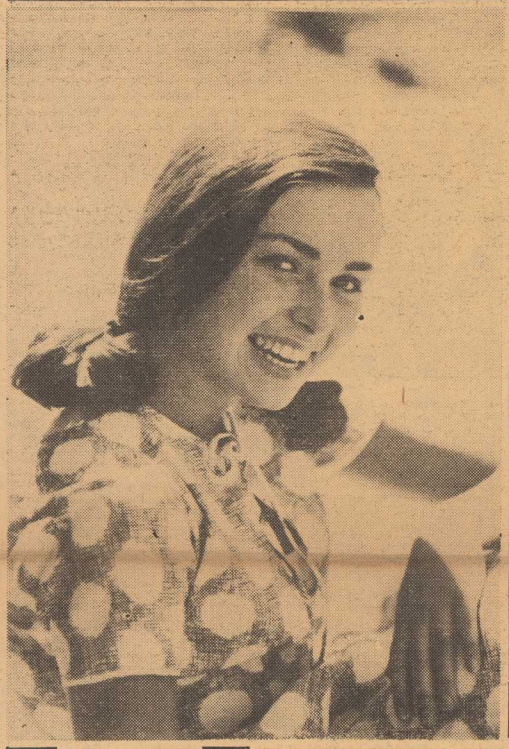

Uśmiechem żegnamy mijające lato...

Fot. A. Wituszyński

Międzynarodowy Kongres Astronautyczny rozpoczął się w Warszawie

„Ojciec" radzieckich sputników - L. Siedow i twórca „Rangera 7" W. H. Pickering na sali obrad

WARSZAWA PAP. DZIŚ RANO W WARSZAWSKIM PAŁACU KULTURY I NAUKI ROZPOCZĄŁ 6-DNIOWE OBRADY XV MIĘDZYNARODOWY KONGRES ASTRONAUTYCZNY. BIERZE W NIM UDZIAŁ OK. 700 NAUKOWCÓW Z 26 KRAJÓW EUROPY, OBU AMERYK, AZJI ORAZ PRZEDSTAWICIELE SZEREGU MIĘDZYNARODOWYCH ORGANIZACJI NAUKOWYCH.

OBRADY OTWORZYŁ wiceprzewodniczący Międzynarodowej Federacji Astronautycznej, prezes Polskiego Towarzystwa Astronautycznego, wybitny polski uczony — prof. Michał Kunc. Przemówienia powitalne wygłosili m. in. w imieniu polskiej nauki, prezes PAN — prof. Janusz Groszkowski, a z ramienia federacji — jej przewodniczący, wybitny uczony francuski — prof. Edmond A. Brun.

PODCZAS OBRAD, które toczyć się będą w 17 zespołach specjalistycznych, dominować będą zagadnienia księżycowe. Sądząc z ilości nadesłanych referatów oraz z ich tematyki **— kongres warszawski będzie najpoważniejszym w historii dotychczasowych spotkań naukowców zajmujących się problemami kosmicznymi.** Referaty, które zostały przygotowane pod egidą „Międzynarodowego Laboratorium Księżycowego", poruszają szereg konkretnych, roboczych problemów związanych z lotem na „Srebrny Glob" oraz z badaniem jego powierzchni. Grupie tej przewodniczy Amerykanin prof. Frank Malina, a wśród autorów referatów widnieją nazwiska takich sław jak prof. Leonid Siedow — „ojciec radzieckich sputników" oraz dr William Pickering — twórca „Rangera 7".

Referaty te zawierają wiele najnowszych szczegółów badań przeprowadzonych w ośrodkach naukowych ZSRR, USA, Francji, W. Brytanii i in. Będą one z pewnością ważnym czynnikiem przyspieszenia terminu wystrzelenia pojazdu z załogą ludzką na Księżyc.

Nieznane zdjęcia Księżyca

Amerykanin prof. Pickering przedstawił w dniu otwarcia kongresu rewelacyjne wyniki wyprawy amerykańskiego statku „Ranger—7" oraz zaprezentował nie opublikowane dotychczas zdjęcia i filmy z tej wyprawy.

Zagadnienia „księżycowe" dominują także i w innych zespołach kongresu. Z wielkim zainteresowaniem oczekiwane są referaty omawiające najnowsze rozwiązania silników rakiet nośnych oraz pojazdów do lądowania i startu z Księżyca. Naukowcy z kilku krajów przedyskutują także program wyprawy księżycowej. Oddzielna — również silnie rozbudowana grupa zagadnień kongresu — to sprawy biomedyczne.

Wymowna dyskrecja

Niemieckie „NO COMMENT" na temat wirówki do rozdzielania uranu

SPECJALNY WYSŁANNIK PAP, red. R. PIEKAROWICZ donosi:

Na konferencji prasowej w Genewie urządzanej przez delegację NRF, jej szef, boński minister do spraw badań naukowych Hans Lentz, odpowiedział „NO COMMENT" na pytanie dziennikarza francuskiego, co nowego słychać z zachodnioniemieckimi pracami nad „wirówką atomową", czyli urządzeniem do rozdzielania izotopów uranu. W aparacie tym można uzyskać rozszczepiony uran 235, a z takiego uranu zbudować bombę atomową.

WARTO PRZYPOMNIEĆ, że USA próbowały i zapewne próbują nadal zbudować wirówki, w których izotopy uranu rozdzielają się nie przez dyfuzję, lecz wskutek niewielkiej różnicy mas uranu 235 i uranu 238. Prace nie przyniosły jednak spodziewanych wyników.

Przed 4 laty prasa zachodnia podała, że pewne sukcesy w tej dziedzinie osiągnęli uczeni z zachodnioniemieckiej firmy Degussa. Później, zdaje się na żądanie USA, sprawę tę otoczono ścisłą tajemnicą.

Gdy dziennikarze nie dali za wygraną, Lentz najwidoczniej nie chciał pogłębiać podejrzeń i udzielił głosu swym ekspertom. Okazało się, że **prace nad rozdzieleniem izotopów uranu za pomocą wirówki prowadzi w NRF kilka laboratoriów** i że wkrótce zajmie się tym nie istniejąca jeszcze spółka, którą ma utworzyć rząd boński.

Grupa zachodnioniemieckich uczestników genewskiej konferencji atomowej liczy aż 500 osób i jest znacznie liczniejsza nawet od delegacji USA i ZSRR.

ze świata

✦ **WASZYNGTON. W dniu dzisiejszym prezydent JOHNSON uda się do miasta Detroit, gdzie wygłosi przemówienie do członków związków zawodowych, otwierające jego kampanię wyborczą.**

* * *

✦ LONDYN. Do Londynu przybył premier rządu Południowej Rodezji SMITH, który przeprowadzi rozmowy z premierem W. Brytanii Douglas HOMEM na temat ewentualnego przyznania niepodległości Południowej Rodezji.

* * *

✦ **NOWY JORK. Amerykańskie Biuro Pogody podało do wiadomości, że szalejący na Atlantyku huragan „Dora" w dalszym ciągu przedstawia poważne niebezpieczeństwo dla wysp tego rejonu. Szybkość wiatrów huraganu dochodzi do 200 km na godzinę.**

—o—

„Błogosławiła" pieniądze aby je kraść

PARYŻ PAP. Naiwnych nie sieją również we Francji. Mieszkanka jednej z dzielnic Paryża — St. Denis, pani Atonucci — wierna klientka wróżek i jasnowidzów z wdzięcznością przyjęła u siebie pewną Cygankę, ale przeraziła się wiadomością, że nad jej domem zawisło niebezpieczeństwo. Jego źródłem miały być pieniądze „splamione krwią". Usłużna Cyganka podjęła się odczynienia uroku i to tak dokumennie, że zniknęła nie tylko groźba, ale także pieniądze i wróżka.

Na weekendzie

Co godzinę ginęło 6 obywateli USA

NOWY JORK PAP. W ciągu ostatniego weekendu na szosach Stanów Zjednoczonych zginęło ponad 300 osób. Tak więc przeciętnie co godzinę ginęło 6 obywateli USA. Przypuszcza się, iż jest to najbardziej obfity w śmiertelne ofiary letni weekend w historii Stanów Zjednoczonych.

BB spodziewa się dziecka?

PARYŻ. Według tygodniowej prasy włoskiej narodowa gwiazda Francji BB spodziewa się dziecka. Przypuszczenia te ma potwierdzać odosobniony tryb życia Brigitte Bardot oraz jej potajemna wizyta, przy zmyleniu tropów dzięki swemu sobowtórowi, u ginekologa, który opiekował się gwiazdą przed urodzeniem się jej syna. BB od poczywa obecnie na jachcie swego przyjaciela, Bobba Zaguri, w okolicach Sardynii.

Mózg i biust

NOWY JORK. Artykuł opublikowany przez wychodzące w Teksasie pismo „Międzynarodowy dziennik płodności" wywołał wiele hałasu w USA. Nie bez kozery. Przewodnia teza artykułu brzmi: „Im większy kobiety mają biust, tym mniejszy jest ich mózg. I na odwrót — im mniejszy biust, tym większa jest inteligencja kobiety". Pod tą tezą podpisał się dr STRASSMAN, profesor Uniwersytetu w Baylorze — twierdzący, iż przeprowadził doświadczenia na „bardzo szerokim polu". Owo „szerokie pole" składa się z 717 młodych, bezdzietnych kobiet. Przeprowadziłem z nimi — zapewnia dr Strassman — testy uwagi, inteligencji, pamięci i wyobraźni. Muszę stwierdzić, że w im większym stopniu obiekty moich badań wyposażone były od strony biustu, tym chętniej poddawały się mym badaniom. Skłania mnie to do wniosku, iż ta kategoria kobiet odznacza się weselszą od innych naturą. Ich dobra wola nie równoważy jednak pewnych wyraźnych niedomogów umysłowych. Od częściowego braku inteligencji i myśli logicznej ratuję te kobiety instynkt oraz intuicja.

20 lat z kulą w sercu

MOSKWA PAP. Mikołaj Bielyszew powrócił z wojny z kulą w lewej komorze serca. Lekarze stwierdzili, że jej usunięcie jest bardzo ryzykownym zabiegiem. I oto po 20 latach pocisk „ożył" i zaczął się poruszać. Groziło to uszkodzeniem mięśnia sercowego.

W szpitalu w Jarosławiu dokonano skomplikowanej operacji, która zakończyła się pomyślnie.

Z perspektywy 20-lecia

Przemówienie Wł. Gomułki na uroczystościach dożynkowych w Warszawie (Skrót)

DZISIEJSZE, ogólnopolskie dożynki, obchodzimy uroczyście w roku dwudziestolecia Polski Ludowej i zarazem w 20-tą rocznicę wydania przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego — przez ten pierwszy w dziejach narodu polskiego rząd robotniczo-chłopski — dekretu o reformie rolnej z dnia 6 września 1944 r. Na mocy tego rewolucyjnego dekretu oraz dekretu o ustroju rolnym Ziem Odzyskanych rząd Polski Ludowej przekazał chłopom i osadnikom rolnym ponad 6 milionów hektarów ziemi.

SPRAWA REFORMY ROLNEJ, której domagał się w ciągu całych dziesięcioleci ruch ludowy i którą uznał za swoją ruch robotniczy, sprawa, za którą cierpieli prześladowania a nieraz i krew przelewali nasi dziadowie, ojcowie i bracia — została rozwiązana w ciągu pierwszego roku istnienia Polski Ludowej.

NASZE ROLNICTWO, w którym pracuje obecnie mniej niż połowa zatrudnionych w rolnictwie przedwojennym, wytwarza dziś w przeliczeniu na 1 mieszkańca kraju o 1/3 więcej zboża i ziemniaków, przeszło dwukrotnie więcej mięsa, ponad 3 razy więcej buraków cukrowych, dwukrotnie więcej wełny i jaj, półtora raza więcej mleka.

Jest w tym przede wszystkim zasługa samych rolników, którym z pomocą przychodzi socjalistyczny przemysł i państwo ludowe. Stały wzrost produkcji rolnej zapewniają przede wszystkim właściwa polityka opłacalnych cen na artykuły rolne, kontraktacja i zaopatrywanie wsi w coraz większą ilość nowoczesnych środków produkcji.

Nie do poznania zmieniły się też warunki pracy i bytu ludności wiejskiej i choć wiele jest potrzeb niezaspokojonych, wiele zadań produkcyjnych, bytowych i kulturalnych czeka jeszcze na swe rozwiązanie, to każdy rok posuwa nas naprzód w kierunku pożądanym przez cały naród.

WSZYSTKO TO jest rezultatem polityki sojuszu robotniczo-chłopskiego, rezultatem socjalistycznego uprzemysłowienia Polski i tego wielkiego odrodzenia materialnych i duchowych sił narodu, jakie przyniósł nowy, sprawiedliwy ustrój społeczny.

Nie możemy jednak zadowalać się tym, co zostało już osiągnięte. Zawsze widzieć musimy przed sobą dzień jutrzejszy naszego kraju, jego nowe, narastające potrzeby.

Głównym i ciągle aktualnym zadaniem naszego rolnictwa i wszystkich jego pracowników — chłopów i robotników rolnych, specjalistów i naukowców rolnych — jest stałe powiększanie produkcji roślinnej i zwierzęcej poprzez intensyfikację wszystkich gospodarstw chłopskich i państwowych, pod noszenie kultury rolnej i wykorzystanie wszystkich możliwości unowocześnienia produkcji.

IV Zjazd PZPR wytyczył w dziedzinie rolnictwa ambitny program działania i przewidział na jego realizację wielkie środki materialne. W ciągu najbliższych 5—6 lat powinniśmy wspólnym wysiłkiem rolników i państwa ludowego podnieść produkcję rolną do wysokości w pełni zaspokajającej zwiększone potrzeby kraju, przy równoczesnej stopniowej likwidacji przywozu zbóż z zagranicy.

NAJWIĘKSZE, wprost decydujące dla rozwoju całego rolnictwa znaczenie ma radykalne ulepszenie gospodarki paszowej, powiększenie zasobów pasz i bardziej racjonalne ich użytkowanie.

Sierpniowe deszcze w całym kraju przyniosły znaczną poprawę sytuacji paszowej i pomyślne widoki na zbiory okopowych. Niemniej wiele gospodarstw rolnych może odczuwać brak pasz treściwych. Pragniemy was zapewnić, że nie będzie cie zdani tylko na własne siły, że władza ludowa przyjdzie wam z wydatną pomocą, która pozwoli nie tylko utrzymać obecny stan pogłowia, ale go w dalszym ciągu rozwijać.

W NADCHODZĄCYM ROKU GOSPODARCZYM przewidujemy zwiększenie, w porównaniu do roku ubiegłego, dostaw pasz zwłaszcza dla tych rejonów kraju, w których wystąpił szybki rozwój hodowli, a plony zbóż i siana okazały się znacznie słabsze.

Uznaliśmy za niezbędne powiększyć państwową pomoc paszową w porównaniu do roku ubiegłego o dalsze 650 tys. ton, tj. do wysokości 2 milionów 400 tys. ton.

POMOC PAŃSTWOWA DLA ROLNICTWA wyraża się nie tylko w znacznie zwiększonych dostawach pasz, ale równocześnie w poprawie ich jakości, w dostawach wartościowych mieszanek paszowych o wysokiej zawartości składników białkowych. Łącznie rolnictwo uzyska półtorakrotnie więcej wysokobiałkowych pasz treściwych niż w roku ubiegłym.

ROSNĄCA i coraz bardziej skuteczna pomoc ze strony państwa poprawia bilans paszowy rolnictwa, ale nie rozwiązuje sama przez się problemu paszowego i zbożowego dla ogółu gospodarstw rolnych. Podstawowe zasoby pasz i białka każdy rolnik może i powinien wyprodukować w swoim gospodarstwie. Najtańszym źródłem białka są należycie pielęgnowane i nawożone użytki zielone oraz uprawy takich cennych roślin wysokobiałkowych, jak lucerna i koniczyna. Szczególną uwagę powinni rolnicy zwrócić na uprawę lucerny, która jest odporna na suszę i daje 500 i więcej kilogramów białka z hektara, a więc znacznie więcej niż zboże.

Wzywamy też rolników do powszechnego przygotowywania kiszonek.

WSZYSTKIE TE ZABIEGI na rzecz bardziej racjonalnej gospodarki paszowej, bardziej racjonalnego żywienia zwierząt i ograniczenie spasania zbóż ułatwią rozwiązanie problemu zbożowego. Zadecyduje o tym przede wszystkim zwiększenie upraw zbożowych, dalsza poprawa ich struktury na rzecz pszenicy i jęczmienia, jako roślin najbardziej wydajnych, wydatne zwiększenie nawożenia, stałe ulepszanie gospodarki nasiennej, ochrona roślin, melioracje i wapnowanie gleb. W tym kierunku zmierzają główne nasze wysiłki i nakłady inwestycyjne państwa w rolnictwie oraz w przemyśle maszynowym i chemicznym, pracującym dla potrzeb rolnictwa.

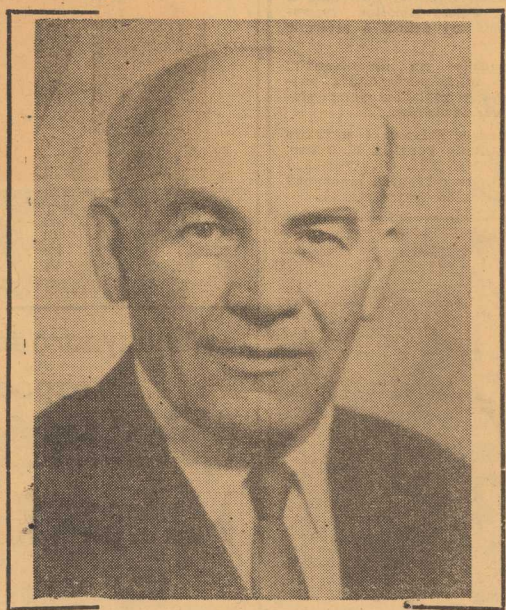

ROZSZERZAMY TEŻ kontraktację zbóż. W bieżącym roku gospodarczym chcemy objąć kontraktacją 350 tys. ha pszenicy. Plantatorzy kontraktujący pszenicę, otrzymają odpowiedni materiał siewny cennych odmian, nawozy sztuczne, środki ochrony roślin i podwyższoną cenę za dostarczone zboże.

W DZIEDZINIE GOSPODARKI HODOWLANEJ — równolegle z powiększaniem produkcji żywca wieprzowego — powinniśmy lepiej wykorzystać możliwości wzrostu produkcji żywca wołowego. Zakorzenił się u nas niegospodarny zwyczaj uboju kilkutygodniowych cieląt, co pozbawia gospodarkę narodową możliwości uzyskania wielkiej ilości mięsa poprzez odchów bukatów. Aby położyć kres tej szkodliwej praktyce wprowadziliśmy w powiatach o dużych zasobach paszowych zakaz uboju cieląt o wadze poniżej 80 kg.

W parze ze wzrostem hodowli musi iść naprzód unowocześnienie obsługi zwierząt.

WSZYSTKIE zasadnicze zadania produkcyjne sprowadzają się do podnoszenia kultury rolnej. Ten rok pokazał najlepiej, jak wielkie znaczenie ma dobra agrotechnika. Kto siał zboża jare po głębokiej traktorowej orce zimowej, ten zebrał znacznie lepszy plon, niż rolnik siejący po wiosennej orce. Kto miał zapas kiszonek, ten w czasie zimy, przednówka i suszy utrzymał wysoką mleczność krów. Kto posiał popiony, mógł liczyć na wyrównanie niedoboru innych pasz.

Wszystkie te zabiegi obejmuje program agrominimum, program, który ma na celu uodpornienie naszego rolnictwa na żywiołowe działanie przyrody i wykorzystanie wielkich rezerw intensyfikacji produkcji, istniejących w każdym prawie gospodarstwie.

Organizatorem realizacji tego programu i upowszechniania postępu w rolnictwie muszą być kółka rolnicze.

CAŁE NASZE ROLNICTWO, idzie od szeregu lat pewną drogą postępu agrotechnicznego i produkcyjnego.

Dzięki wprowadzeniu postępowych metod gospodarowania i pomocy służby agrotechnicznej, większość rolniczych spółdzielni produkcyjnych osiągnęła dobre wyniki, podniosła plony oraz zwiększyła pogłowie zwierząt i ich produktywność.

Dalsze postępy poczyniły Państwowe Gospodarstwa Rolne. Dzięki ofiarnej pracy załóg i coraz lepszej organizacji produkcji, PGR-y pomyślnie zakończyły rok gospodarczy, przekroczyły plan produkcji zwierzęcej, sprawnie przeprowadziły żniwa, dostarczyły więcej niż kiedykolwiek zboża i żywca dla państwa, zwiększyły w tym roku tak ważne dla całego rolnictwa dostawy kwalifikowanych nasion zbóż. Cieszymy się z tych osiągnięć i oczekujemy nowych posępów w gospodarce PGR.

PRAKTYKA POKAZAŁA, że nasza polityka rolna sprzyja rozwojowi produkcji tak w gospodarce chłopskiej, jak i państwowej. Znajduje ona aktywne poparcie i zrozumienie wśród najszerszych mas chłopskich i załóg PGR-owskich. Świadectwem tego jest wzmożony ruch inwestycyjny na wsi. Zakupy sprzętu rolniczego, nawozów, środków ochrony roślin, materiałów budowlanych kształtowały się na poziomie o wiele wyższym niż w latach poprzednich. Sprzedaż nawozów sztucznych była o 8 proc. wyższa niż przed rokiem, ale nie zdołaliśmy pokryć jeszcze szybciej rosnącego zapotrzebowania.

Ten wzmożony popyt na artykuły przemysłowe i inwestycyjne świadczy o zdrowym dążeniu rolników do ulepszenia swych gospodarstw i rozbudowy bazy wytwórczej naszego rolnictwa. Wytyczne na 1965 r. przewidują dalszy postęp w zaopatrzeniu wsi. Dostawy nawozów sztucznych wzrosną o dalsze 12,8 proc. — wapna nawozowego o 10,5 proc. — środków ochrony roślin — o 16,7 proc., przemysł maszyn rolniczych ma powiększyć swą produkcję o 12—14 proc. oraz wprowadzić na rynek szereg nowych typów sprzętu.

Wydatki inwestycyjne państwa związane z potrzebami rolnictwa wzrosną o 22 proc. w porównaniu z rokiem bieżącym, tj. do 15,5 mld zł.

Nadchodzący rok będzie zarazem przygotowaniem startu do nowego planu 5-letniego, który przewiduje kosztem nakładów państwa, Funduszu Rozwoju Rolnictwa i nakładów własnych chłopów w łącznej wysokości ok. 180 miliardów złotych, radykalne wzmocnienie i unowocześnienie bazy produkcyjnej naszego rolnictwa.

Nie wątpimy, że wszechstronny program nakreślony przez IV Zjazd PZPR w tej dziedzinie, stanie się programem działania całej polskiej wsi.

NASZE PLANY I ZAMIERZENIA GOSPODARCZE, wynikające z troski o dobrobyt narodu i siłę kraju, są nieodłączne od pokojowej perspektywy rozwoju Europy i świata.

WALKA o zabezpieczenie pokoju, o udaremnienie wojennych machinacji imperializmu pozostaje wciąż naczelnym zadaniem wszystkim narodów.

W pierwszych szeregach obrońców światowego pokoju stoi dzisiaj ponad miliard ludzi wielkiej wspólnoty państw socjalistycznych. Pokoju bronią i walczą z imperializmem narody Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej, o pokój walczy klasa robotnicza i miliony ludzi pracy w państwach imperialistycznych. I co najważniejsze — na straży pokoju światowego i bezpieczeństwa państw socjalistycznych stoi wielki Związek Radziecki, jego ogromna rakietowo-jądrowa potęga obronna.

Musimy wszakże być czujni. O pokój trzeba walczyć na wszystkich frontach, wewnętrznym i zewnętrznym, gospodarczym i politycznym, ideologicznym i kulturalnym. Im silniejszy będzie nasz kraj, im szybciej będzie się rozwijać nasz przemysł, nasze rolnictwo i cała gospodarka narodowa, im bardziej skutecznie będziemy realizować ogólnonarodowe zadania wytyczone przez IV Zjazd naszej Partii, tym większy będzie nasz wkład w budowę pokoju, tym mocniejsza będzie międzynarodowa pozycja Polski.

Nasz ofiarny trud codzienny nad pomnażaniem sił materialnych i duchowych Polski stanowi najefektywniejszy wkład, jaki wnieść możemy w światową walkę narodów o zabezpieczenie pokoju, o sparaliżowanie agresywnych poczynań imperializmu, o przekucie w rzeczywistość naszego pokolenia i przyszłych pokoleń naczelnego hasła naszych czasów: „Nigdy więcej wojny".

Nie szczędźmy sił dla wielkiej i świętej sprawy socjalizmu i pokoju. W niej jasna przyszłość Polski i wszystkich narodów.

Z okazji ogólnopolskich dożynek życzę wszystkim rolnikom pomyślnych siewów i dobrych plonów w nadchodzącym roku.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

M/S „ANDRZEJ BOROWY" — z Finlandii z drobnicą.
M/S „ORLA" — z Londynu z drobnicą.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/S „MODLIN" — do Hamburga via Gdynia z drobnicą.
S/S „KIELCE" — do Danii z węglem.
M/S „NYSA" — do Anglii z drobnicą i cebulą.

„NYSA" WIEZIE ŁADUNEK „KRUTYNI"

STATEK PŻM obsługujący linię londyńską uległ awarii maszyny, jak o tym informowaliśmy przed kilkoma dniami. W celu utrzymania regularności rejsów, szczeciński armator skierował na linię angielską w zastępstwie m/s „KRUTYNIA" inny statek — m/s „Nysa", który zabiera do Anglii towary, przeznaczone dla „KRUTYNI".

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE duże, później przejaśnienia. Temperatura — do 20 st. Wiatry zachodnie, słabe do umiarkowanych. Jutro — nieco pogodniej, temperatura bez zmian.

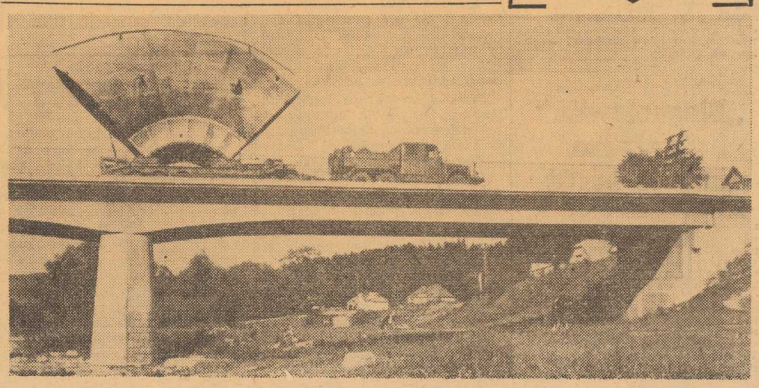

Przeznaczone dla Soliny, gdzie powstaje olbrzymia zapora wodna na Sanie i elektrownia o mocy 120 MW, gigantyczne urządzenia przeprawiane były przez most i serpentyny w Zagórzu.

Na zdjęciu: przejazd urządzeń przez most w Zagórzu na Osławie.

CAF — fot. Kwiatkowski

Aktualna sytuacja w Kongo

Rozmowa „Volksstimme" z bratem Lumumby

KORESPONDENT PAP red. Ludwik FAGOT donosi: Przejazdem bawił w Wiedniu brat zamordowanego pierwszego premiera Republiki Kongo, Patrice Lumumby, Albert Onawelo Lumumba. W rozmowie z przedstawicielem redakcji dziennika „Volksstimme" organu Komunistycznej Partii Austrii Albert Lumumba przedstawił aktualną sytuację polityczną w Kongo wskazując na walkę prowadzoną przez siły lumumbistowskie o wyzwolenie kraju spod jarzma belgijsko-amerykańskiego.

„WSZYSTKIE LUMUMBISTOWSKIE SIŁY NARODOWE — powiedział brat zamordowanego premiera — są zgodne co do tego, że należy prowadzić zbrojną walkę przeciwko marionetkowemu rządowi z Leopoldville. Grup wchodzących w skład obozu „lumumbowskiego" nie dzielą żadne istotniejsze różnice polityczne. Istnieją wprawdzie odmienności natury „topograficznej" ale nie ideologicznej. Zresztą — dodał Albert Lumumba — nie czas obecnie łamać sobie głowę nad problemami natury doktrynalnej. To stanie się zadaniem dnia jutrzejszego, kiedy będzie chodziło o danie nowemu społeczeństwu kongijskiemu solidnej i nowoczesnej struktury.

NARODOWY KOMITET WYZWOLENIA jednoczący pod sztandarem lumumbizmu wszystkie postępowe partie kongijskie posiada swą siedzibę w Brazzaville. Komitet rozporządza silnymi wpływami rozciągającymi się na całe terytorium Konga. NKW stawia sobie za cel pełną niezależność polityki zagranicznej dyktowanej interesami jedności afrykańskiej, pozytywną neutralność, konsekwentną walkę z imperializmem i kolonializmem oraz służenie sprawie pokoju międzynarodowego.

NA PYTANIE co spowodowało interwencję USA w Kongo, A. Lumumba odpowiedział: „Bezpośrednie interesy kapitału USA w Katandze i na innych obszarach oraz centralne położenie Konga w Afryce.

Przed XX-leciem Ludowej Bułgarii

Miasto u stóp Witoszy

(Korespondencja własna „Kuriera")

„Gruntownie będą się przekształcać codzienne warunki bytu mas pracujących. Rozwinie się na szeroką skalę budownictwo nowoczesnych domów mieszkalnych, tak, aby do 1980 r. zapewnić każdemu po 16 m kw. powierzchni mieszkalnej".

(Z referatu sprawozdawczego KC na VIII Zjeździe BPK).

KAŻDA STOLICA europejskiego kraju posiada coś szczególnego, co ją wyróżnia spośród innych i nadaje swoiste, jej tylko charakterystyczne piętno. Stolica naszego kraju — Sofia też posiada takowe, jej tylko przynależne uroki. Nie chyba nie przesadzę, jeśli stwierdzę, że niewiele jest stolic europejskich tak pięknie położonych jak Sofia. Rozległa się u stóp słynnej Witoszy, zielonych płuc stolicy Bułgarii. Kiedy uruchomioną przed rokiem kolejką linową dojedziemy na jej szczyt — mamy Sofię jak na dłoni. Okolona łańcuchem gór — Starą Planiną od północy; Wiskiar, Lulin i Witoszą od południowego zachodu i południa, od wschodu — Równinę Sofijską zamyka Średnia Góra.

Sofia wraz z okolicznymi osiedlami liczy już blisko 880 tysięcy mieszkańców. Słynie nie tylko z czystości, bogactwa zieleni i kwietników. Ostatnio przybyły jej nowe atrybuty piękności — zmodernizowana sieć nowoczesnych magazynów handlowych i usługowych, nowe arterie komunikacyjne i wreszcie nowe dzielnice mieszkaniowe, których architektura z powodzeniem konkuruje ze światowym standardem w tej dziedzinie.

Sofia, mimo że jest stosunkowo krótko stolicą naszego kraju, posiada ponad 2000-letnią historię, przechodząc różne koleje losu. Historyczna epoka Sofii rozpoczyna się w I wieku n. e., kiedy Imperium Rzymskie rozszerzyło swoje panowanie na Półwysep Bałkański. Serdika — bo tak się wówczas to miasto nazywało — była ważnym ośrodkiem handlowym i administracyjnym łączącym Wschód z Zachodem. Po całkowitym niemal zniszczeniu w czasie najazdu Hunów, Serdika stała się znowu w VI wieku ważnym ośrodkiem wschodniej części Imperium Rzymskiego. Od IX wieku Serdika wchodzi w skład Bułgarii i odgrywa w niej ważne funkcje militarne, ekonomiczne i polityczne. Sofią nazywa się od XV wieku, a stolicą Bułgarii jest — na mocy postanowienia Zgromadzenia Konstytucyjnego w Tyrnowie — od 1879 roku.

W ciągu 60 lat kapitalistycznego rozwoju Sofia przekształciła się w najważniejszy ośrodek handlowy, przemysłowy i kulturalny Bułgarii. W 1934 roku liczyła już 300 000 mieszkańców. Dzisiaj stolica naszego kraju jest burzliwie rozwijającym się miastem. W ostatnich latach wyrosły nowe, piękne dzielnice, wiele fabryk — jedna czwarta produkcji przemysłowej Bułgarii przypada na Sofię — supernowoczesnych gmachów, szkół, szpitali itp. Dzisiaj grubo ponad 1/3 mieszkańców Sofii mieszka w nowych, wybudowanych po wojnie domach.

Nie jest to bynajmniej kres możliwości rozwojowych naszej stolicy. Zatwierdzony przed dwoma laty generalny plan rozbudowy Sofii (do 1980 roku) rysuje wielką przyszłość miastu. Nie chodzi o powierzchnię miasta. Będzie ono bowiem rosło głównie w górę, a nie wszerz. Generalnym założeniem jest wybudowanie takiej ilości mieszkań, aby w 1980 roku przypadło na jedną osobę 16 m kw., tj. dwa razy więcej niż obecnie. Toteż tempo budownictwa mieszkaniowego jest tutaj olbrzymie. W tym roku Sofia otrzyma już blisko 9 000 nowych mieszkań, a po 1965 roku będzie rokrocznie otrzymywała po 12 000 mieszkań.

IWAN KARADŻOW

W BUŁGARII

Jedną z nowych dzielnic mieszkaniowych w Sofii jest dzielnica im. Generała Władimira Zaimowa.
CAF fot. Seko

Polka burmistrzem EDMONTON?

W EDMONTON utrzymuje się, że tamtejsza radna, Julia KINISKA, zostanie burmistrzem miasta, o ile w następnych wyborach samorządowych wystawi swoją kandydaturę. Kiniska, Polka z pochodzenia, uczyła i składała egzaminy razem ze swoimi dziećmi. W ten sposób ukończyła uniwersytet. Syn jej, Gene Kiniski, jest sławnym zapaśnikiem.

W czasie demonstracji murzyńskich w Filadelfii policja znęcała się nad uczestnikami. Murzyni domagali się realizacji uchwalonej niedawno ustawy o prawach obywatelskich oraz rzeczywistego równouprawnienia i likwidacji dyskryminacji ludności murzyńskiej.

Na zdjęciu: policja bije demonstrantów w Filadelfii.

CAF

De Gaulle-poliglota

W ZWIĄZKU z zamierzoną podróżą do Ameryki Łacińskiej prezydent de Gaulle intensywnie uczy się nie tylko hiszpańskiego, ale i portugalskiego. Podobnie jak w czasie uprzednich podróży do NRF i Meksyku, zamierza on w każdym kraju wygłosić choć jedno przemówienie w miejscowym języku. W sumie oczekuje się, że podczas tej podróży generał zabierze głos przynajmniej sto razy. (j. o.)

„Pan Tadeusz" białym wierszem

PROF. BERNARD HAMEL, lektor języka polskiego na Uniwersytecie w Grenoble, znakomity poeta i pisarz, ukończył nowy przekład „Pana Tadeusza" na język francuski.

W przeciwieństwie do przekładu Paul Caz'na dokonanego prozą, prof. Hamel przełożył „Pana Tadeusza" białym wierszem, zachowując rytm mickiewiczowskiego trzynastozgłoskowca.

„Ekscentryzm" finansisty

MUZEUM wśród wiszących ogrodów

JEDNYM Z NAJZAMOŻNIEJSZYCH NA ŚWIECIE HANDLARZY I KOLEKCJONERÓW DZIEŁ SZTUKI JEST WŁAŚCICIEL SŁYNNEJ PARYSKIEJ GALERII — AIME MAEGHT, ZAWDZIĘCZAJĄCY SWĄ, NA DZIESIĄTKI MILIONÓW DOLARÓW SZACOWANĄ FORTUNĘ, MALARZOM „SZKOŁY PARYSKIEJ" — TAKIM JAK BRAQUE, CHAGALL, MIRO, GIACOMETTI. CZĘŚĆ TEJ OGROMNEJ FORTUNY, ORAZ WŁASNĄ KOLEKCJĘ MAEGHT POSTANOWIŁ UŻYĆ DO STWORZENIA IMPONUJĄCEGO ROZMACHEM MUZEUM NA LAZUROWYM WYBRZEŻU.

MUZEUM, otwarte w sierpniu br., położone jest na rozbudowanych tarasach górzystego wybrzeża, wśród wiszących ogrodów. Całość jest dziełem architekta Jose Luisa Serta, z pochodzenia Hiszpana, mozaiki zaś i rzeźby stworzył Miro. Zasadniczą koncepcją muzeum jest wydzielenie osobnej, inaczej niż ánne zakomponowanej sali dla każdego malarza. Prócz sal wystaw, każdy malarz dysponować ma pokojem gościnnym i pracownią.

Sam Maeght podkreśla, że zbudował muzeum dla własnej przyjemności. Wstęp do muzeum jest płatny (cztery franki), sprzedaje się specjalne karty pocztowe, reprodukcje oraz „Derrière le Miroir", periodyk wydawany przez galerię Maeghta w Paryżu. A że ani miłośników sztuki, ani bogatych snobów na Lazurowym Wybrzeżu nie brak — wściekły reporterzy obliczyli, że „ekscentryzm" i „wielkoduszność" finansisty z czasem okażą się wcale dochodowym przedsięwzięciem.

OTWARCIE MUZEUM stało się okazją do spotkania głośnych postaci ze świata nauki i sztuki. Obok ministra kultury André Malraux zjawili się wielcy i sławni malarze: Miro, Chagall, Giacometti, wdowy po słynnych twórcach: Braque'u, Kanadinsky'm, Légerze. Wśród honorowych gości nie zabrakło poety Saint-John-Perse'a, piosenkarki Elli Fitzgerald, aktora i pieśniarza Yves Montanda.

Malraux określił otwarcie muzeum jako wielkie wydarzenie dla rozwoju współczesnego malarstwa. Natychmiast po zakończeniu oficjalnych uroczystości — szturm do bram nowego przybytku sztuki przypuściły liczne tłumy. Muzeum Maeghta stało się w ciągu kilkunastu godzin atrakcją numer jeden Lazurowego Wybrzeża.

(Mr.)

Myśli tygodnia

WĄTPLIWA WIĘŹ

„Jedynymi oznakami wskazującymi w Niemczech i we Francji na kontakty niemiecko-francuskie... są pomniki wojenne, nazwy ulic i placów, przypominające o bitwach, które w jednym kraju uważane są za zwycięskie, w drugim jako zakończone klęską".

Minister spr. zagr. NRF — Gerhard SCHROEDER

SAM NA SAM

„Na rozdrożach życia nie stoją drogowskazy".

Aktor filmowy — Charles CHAPLIN

MEMENTO W ROCZNICĘ

„Następnej wojny nie wygra żaden generał, żaden mąż stanu, żaden naród i żadna ideologia — następną wojnę wygra tylko śmierć".

— Z afisza zachodnioniemieckich związków zawodowych wydanego z okazji rocznicy wybuchu wojny światowej.

NA PEWNIAKA

„Faworytem moim jest ten, kto zwycięży w wyborach prezydenckich".

b. wiceprezydent USA Richard NIXON

DOBÓR NATURALNY

„Tylko niewiele dziewcząt posiada odwagę... i biust, by nosić stroje kąpielowe bez górnej części".

— tygodnik amerykański — „TIME"

zebrał: (jas)

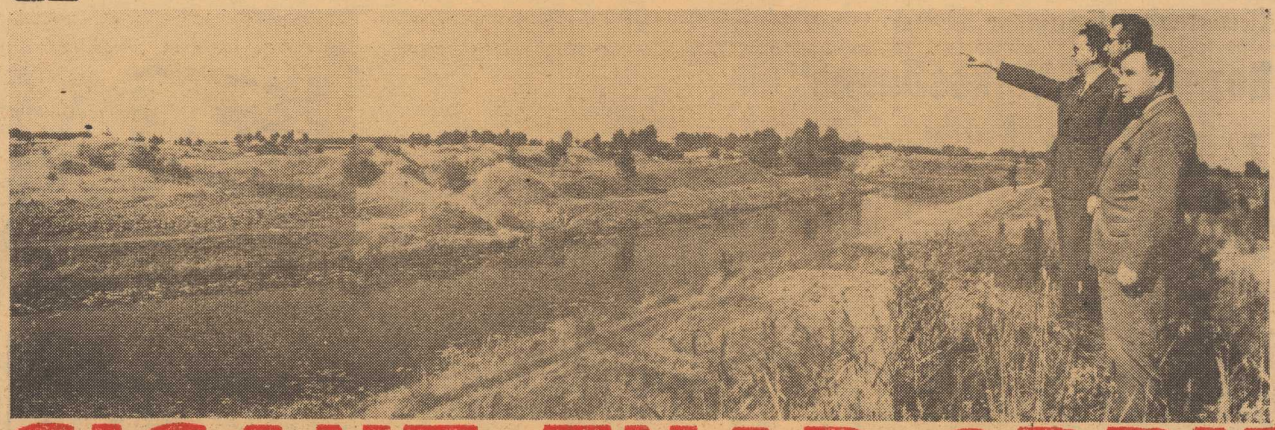

GIGANT ZNAD ODRY

SPÓJRZMY razem z dyrektorem Szczecińskich Zakładów Nawozów Fosforowych BRONISŁAWEM SZCZOTEM, jego zastępcą MARIANEM NOWAKIEM i BRONISŁAWEM MRÓWKĄ ze Zjednoczenia Przemysłu Nieorganicznego na rozciągający się przed nami widok.

Pagórki porosłe burzanem i ostami, bezużyteczne, przecięte wstęgą zarosłych zielskiem kanałów. Cicho tu i spokojnie. Gdzieś daleko chłopcy pasą krowy, inni wykorzystując wrześniowe słońce wystawiają nań brązowe grzbiety i brzuchy. Od czasu do czasu pobliską linią kolejową przetoczy się błękitno-biały motorowóz, a z leżącej poza naszymi plecami Odry dobiegnie przytłumiony ryk okrętowej syreny.

Ale spokój i sielanka skończą się tu niebawem.

KOMBINAT NAD ODRĄ

MÓWIMY o Policach. Tu obok dawnej, zniszczonej przez alianckie naloty niemieckiej fabryki benzyny syntetycznej, stanie wielki kombinat chemiczny, jeden z najpotężniejszych w Polsce. Oto kalendarz budowy tego zakładu. W 1964 roku — analizy i opracowania ekonomiczne, w 1965 roku — projekt, w 1966 r. — dokumentacja, 1967—9 — intensywna budowa obiektu, w II półroczu 1969 roku ma nastąpić rozruch kombinatu, a w 1970 pierwsza produkcja.

Przewidziane są dwa etapy budowy. W pierwszym Police dadzą 406 tys. ton kwasu siarkowego, 158 tys. ton kwasu fosforowego, 464 tys. ton superfosfatu (112 210 ton czystego P_2O_5), pewne ilości bieli tytanowej, czerwieni żelazowej (hutniczej), siarczanu amonu i fluoru sodu. W drugim etapie produkcja kwasu siarkowego wzrośnie do 808 tys. ton, kwasu fluorowego do 518 tys. ton, podwojona zostanie produkcja superfosfatu i wyżej wspomnianych produktów. Ponadto w II etapie ruszy produkcja amoniaku, która zamknie się w granicach 130 tys. ton rocznie.

Aby uzmysłowić sobie wielkość polickiego giganta warto wiedzieć, że obecnie wszystkie polskie zakłady (łącznie z nowoczesnymi fabrykami w Wizowie i Toruniu) produkują około miliona ton kwasu siarkowego, a Police mają go dać docelowo 800 tys. ton. Kombinat chemiczny w Policach da także rolnictwu niezbędny superfosfat.

TRZECI PORT

CO SKŁONIŁO projektantów do zlokalizowania tego olbrzymiego zakładu właśnie w Policach? Zaważyły na tym rozmaite względy. Jednym z najważniejszych jest dogodny teren w pobliżu Odry, a więc drogi wodnej pozwalającej względnie tanio dostarczać surowce do zakładu. A będzie ich wiele:

docelowo fabryka będzie potrzebować 900 tys. ton fosforytów, 550 tys. ton soli potasowej, 130 tys. ton nafty lekkiej być może dostarczanej ze Szwedt w NRD, 270 tys. ton siarki, 130 tys. ton tlenku tytanu i wielu innych surowców. W związku z tym na Odrze w Policach zbudować trzeba będzie port zdolny przyjmować statki morskie, a wyposażony w szybkie urządzenia przeładunkowe i transportery taśmowe przenoszące surowce do odległej o 1,5 km fabryki.

Zakłady zajmą powierzchnię 25 km kwadratowych i sięgać będą aż pod Jasienicę. Ponadto dla celów zakładu, na hałdy fosfogipsu (produkt odpadkowy) przeznaczonych zostanie około 100 ha błot i depresji po lewej i prawej stronie Odry.

Budowa tak potężnego kombinatu stwarza Policom olbrzymią szansę. Już obecnie Miejska Rada Narodowa w Policach i jej Prezydium zastanawiają się nad problemami szybkiego rozwoju miasteczka i związanymi z tym problemami. Zakłady zatrudnią w pierwszym etapie ok. 2000 ludzi, zaś w II ok. 4000 ludzi. Znajdzie tam zatrudnienie spora ilość kobiet. Należy się spodziewać, że przyszli pracownicy rekrutować się będą nie tylko z lewego brzegu Odry (Szczecin, Police, Jasienica, Trzebież), ale także z brzegu prawego z powiatu goleniowskiego a nawet kamieńskiego, a dowóz do pracy następować będzie drogą wodną.

KADRY DECYDUJĄ

POWSTANIE kombinatu stawia trudne i odpowiedzialne zadania przed szczecińskimi uczelniami technicznymi: Wydziałem Chemii Politechniki Szczecińskiej i Technikum Chemicznym. Police będą zakładem na wskroś nowoczesnym, wyposażonym w skomplikowane urządzenia o zautomatyzowanych procesach produkcyjnych. Do kierowania nimi potrzebni są ludzie wykształceni. Przewiduje się, że samych inżynierów zatrudnionych będzie około 500. Jak nas poinformował dyr SZCZOT, w celu zabezpieczenia kadry średniego dozoru technicznego trzeba będzie uruchomić w Szczecinie jeszcze jedno technikum chemiczne i szkoły zasadnicze przygotowujące robotników do pracy w kombinacie. Także i dla załogi Szczecińskich Zakładów Nawozów Fosforowych organizowane jest technikum przyzakładowe, by mieć dla przyszłego kombinatu rezerwę kadrową.

Budowa zakładów w Policach będzie poważnym awansem przemysłowym województwa szczecińskiego.

ED. WITUSZYŃSKI

Czytając

Przed Wrześniem i po Wrześniu

25 ROCZNICA hitlerowskiego najazdu na Polskę — to temat wielu interesujących publikacji w naszych tygodnikach.

„TYGODNIK DEMOKRATYCZNY" drukuje obszerne fragmenty pamiętników Becka i jego zastępcy, Szembeka — a także relację gen. Kutrzeby o „Bitwie nad Bzurą" — tragiczne dokumenty naszej bezradności w przedwrześniowej sytuacji politycznej oraz nieudolności naczelnego dowództwa. „KULTURA" w artykule J. Skowrońskiej-Feldmanowej daje szczegółowy, uzupełniony wynikami najnowszych badań opis bohaterskiej obrony Westerplatte. „POLITYKA" w artykule Stefana Jellenty podaje również nowe, dotychczas nieznane szczegóły cynicznej prowokacji gliwickiej — zorganizowanego przez gestapo, a przypisanego Polsce napadu na radiostację.

Lekcja historii

NIE ZAPOMNIMY tej tragicznej lekcji historii i wysnuwamy z niej wnioski. Dominik Horodyński w „KULTURZE" analizuje — w oparciu o książkę Jerzego Krasuckiego źródła klęski, nawiązuje jednak również do dwóch późniejszych rocznic: 15-lecia NRD i NRF. Zwraca przy tym uwagę, że nawet „w samej NRF coraz głośniej podnoszą się głosy rozsądku". Autor konkluduje:

„Zakładając perspektywę pokojową — a inną odrzucamy — musi dojść kiedyś do normalnej współpracy Polski z obu państwami niemieckimi, z całym narodem niemieckim. I jeśli my, w Polsce, pamiętamy o złej przeszłości to nie po to, by judzić przeciwko sobie Polaków i Niemców z NRF. Pamiętamy o niej — i pamiętać winniśmy zawsze z dwóch powodów. Po pierwsze, tutaj na naszej ziemi w imię narodu niemieckiego dokonane zostały rzeczy, o których ze względów czysto ludzkich nie wolno nam zapomnieć, ze względu na wierność naszemu krajowi i pamięć tych, którzy w obronie jego godności padli — również.

Po drugie, pamiętamy i chcemy, by o przeszłości pamiętali i Niemcy — gdyż złą przeszłość wspólnie tylko możemy przezwyciężyć."

Wyższe uczelnie i szanse młodzieży

WIOSNĄ BR. na wyższe uczelnie w Polsce zgłosiło się 53 tys. kandydatów, czekało zaś na nich tylko 23 tys. miejsc. Rachunek jest więc prosty: około 30 tys. młodych ludzi musiało zrezygnować ze studiów, bądź odłożyć je do lat następnych. Stajemy więc wobec dominującego problemu społecznego: przyszłości znacznej części naszej młodzieży.

Tygodniki

Sprawom tym poświęcony jest artykuł K. Wilamowskiego w „TYGODNIKU DEMOKRATYCZNYM", postulujący m. in. dalszy rozwój studiów zaocznych oraz bardziej precyzyjną politykę stypendialną. „O szansach młodego człowieka" — to tytuł artykułu Jerzego Lovella w „ŻYCIU LITERACKIM", o zaobserwowanym zjawisku życiowego „minimalizmu" wśród pewnej części młodzieży. W tymże piśmie A. Baszkowski analizuje zbiór około 5 tys. pytań, zadanych autorowi jako prelegentowi TWP przez uczniów ostatnich klas liceów i techników. Przeważają pytania z dziedziny etyki i moralności, na które szkoła nie daje dostatecznych odpowiedzi. A przecież jest to węzłowy problem wychowawczy!

Martyrologia rozrywkowa

Z SATYSFAKCJĄ obserwujemy wyraźną poprawę stanu humoru w naszym głównym organie satyrycznym, „SZPILKACH". Zachęcamy do przeczytania nowego numeru — niemal każdy dowcip jest celny i naprawdę zabawny. M. in. wiersz Mariana Załuckiego pt. „Nieszczęście w piosence" — w związku z Festiwalem Sopockim:

„Żałosne tony, smutne słowa,
Martyrologia rozrywkowa!"

W istocie, znaczna część naszych imprez rozrywkowych przypomina madejowe łoże...

(j)

Statki PŻM przewiozły w I półroczu br. 1500 pasażerów. M/s „Ina" zabiera pasażerów w każdy niemal rejs. Podobno jeden z marynarzy w ubiegłym roku nawet ożenił się z pasażerką... Na zdjęciu: studentka UW, pani Małgorzata Kostecka, przed wyruszeniem w podróż do Anglii.

Fot. P. Wiszniewski

Finał ciekawego konkursu

FINAŁEM ogłoszonego przed rokiem dla wsi konkursu pod hasłem „Moje życie w Polsce Ludowej" było wręczenie nagród i wyróżnień laureatom, autorom najlepszych, najbardziej wartościowych publikacji na temat współczesnej wsi i jej mieszkańców. Organizatorami tego interesującego konkursu były redakcje: tygodnika „Zielony Sztandar", audycji dla wsi — TV i radia oraz Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.

Do konkursu przystąpiło ogółem 518 uczestników — chłopów reprezentujących cztery pokolenia. Najstarszy z uczestników konkursu ma 80 lat, a najmłodszy nie przekroczył 14 lat.

Na temat dnia

Miliard złotych czeka

W WIELU mieszkaniach straszą nie malowane już od wielu lat ściany, przed wcześnie niszczeją nie odnawiane budynki, paczą się nie pociągnięte świeżym lakierem futryny. Jakiego rzędu straty poprzynosi to gospodarce narodowej? Tego nikt jeszcze nie obliczył.

Natomiast Ministerstwo Gospodarki Komunalnej wydało zarządzenie nr 61 o tzw. remontach lokatorskich czyli od płatnych usługach na rzecz ludności według cennika urzędowego. W r. 1963 administracje domów mieszkalnych zrealizowały te usługi — na koszt lokatorów — w wysokości 47 mln zł. Owe 47 milionów „przerobionych" złotych oznacza wprawdzie 3,5 raza więcej niż np. w roku 1960, ale w stosunku do potrzeb, szacowanych na jakieś 1 miliard zł, stanowi to niespełna 5 proc.

A tu tymczasem miliard złotych czeka na wykonawcę. Co stoi na przeszkodzie, aby odpłatne remonty lokatorskie mogły się szybko rozwinąć? Przecież poprawa warunków mieszkaniowych ludności zależy w dużym stopniu od utrzymania mieszkań w należytym stanie technicznym i od właściwego ich konserwowania. Interes państwa jest tu całkowicie zbieżny z interesem każdego użytkownika. Użytkownik mieszkania chce płacić z własnej kieszeni, ale nie chce przepłacać. Kto mu w tym pomoże?

Obowiązek ten spada na administrację domów. Można jednak policzyć (na palcach jednej ręki) bramy domów, w których informuje się mieszkańców o remontach lokatorskich i wywiesza — jak to przewidywało zarządzenie resortu — cenniki odpłatnych usług, aby dojść do wniosków niezbyt optymistycznych. Frze pisy bankowe nie zachęcają obecnie administracji do popularyzowania tych usług, a poza tym spore jest jeszcze biurokratycznych oporów.

Wydaje się, że trzeba temu niepożądanemu zjawisku wydać energiczną walkę. Należy szukać rzemieślników, szkolić konserwatorów, przyuczać dozorców i potraktować w ogóle problem remontów lokatorskich jako sprawę pierwszorzędnej wagi.

Miliard złotówek czeka na zleceniodawców i wykonawców. Małe usługi nie mogą pozostawać na wielkim margine sie.

TOK.

● Papier lubi witaminy, a nie znosi słońca
● Woda też ważna ● Laminowanie?

BY GAZETA PRZETRWAŁA WIEKI

KIEPSKO by było, gdyby to co dziś utrwalamy na papierze za pośrednictwem atramentu albo farby drukarskiej powiedzmy za pięćdziesiąt lat stało się nieczytelne. A jednak taka smętna wizja wcale nie jest złym proroctwem, lecz groźną ewentualnością.

CYWILIZACJA, że użyjemy tak wielkiego słowa, zmusza do masowej produkcji papieru. Powszechnym surowcem stało się drewno. Tylko na margi nesie wielkiego przemysłu można wyrabiać tzw. papier czerpany, używając do tego ce lu szmat. Służy on potem do bibliofilskich wydawnictw o niewielkich stosunkowo nakładach. Taki właśnie papier jest znacznie trwalszy od pro dukowanego masowo. Ba, ale nie wystarczy, aby surowiec był świetny. Jeszcze ważna jest woda! Najlepiej przy wyrobie papieru korzystać z wody źródlanej, w której nie ma żadnych sztucznych domieszek chemicznych.

Mało tego: papier wyraźnie nie znosi nasłonecznienia, a za to lubi witaminy. To ostatnie zagadnienie nie zostało jeszcze wszechstronnie zbadane, lecz próby podejmowane przez pewnego zakonnika spod Florencji przynoszą dobre rezultaty przy przedłużaniu papierowego żywota.

Gazety wszędzie drukuje się na bardzo kiepskim papierze. Trudno mieć pretensję — są bohaterkami jednego dnia. Lecz nie dla archiwisty, naukowca lub szperacza. Gazeta także stanowi dokument naszych czasów! Czołowe biblioteki wszystkich cywilizowanych krajów świata gromadzą „żelazne" egzemplarze ważniejszych czasopism, właśnie na wieczną rzeczy pamiątkę. Ale nie złośliwość losu — lecz zwykłej materii łatwo może przekreślić ten zbożny cel, jeśli z energiczną pomocą nie przyjdzie nauka. Przede wszystkim sojusz z chemią i mikrobiologią.

Naukowcy coraz donośniej doma gają się druku egzemplarzy dokumentalnych na specjalnym, trwałym papierze z dodatkiem substancji niszczących mikroorganizmy. W USA już od 1919 r. tak właśnie wydaje się pewną ilość egzemplarzy „New York Times'a"". W Polsce jak dotąd niewiele się w tej materii dzieje.

Materiałem jeszcze trwalszym, odporniejszym na ząb czasu, gdyż mniej narażonym na ataki pleśni, jest papier z tworzyw sztucznych. Wyrabia się go już w kilku krajach, m. in. we Francji, Anglii i Holandii, głównie z przeznaczeniem do celów archiwalnych.

Jest jeszcze inny sposób zapewnie nia skromnej codziennej gazecie, jak zresztą każdemu dokumentowi, udziału w historii laminowania. Ten profilaktyczny zabieg konserwatorski polega na nasączeniu papieru tworzywem sztucznym: folią lub roztworem acetylocelulozowym. Zabieg ten jest potrzebny zarówno zszywkom, czasopismom często wypożyczanym w czytelniach, jak też wszystkim egzemplarzom spoczywającym w archiwalnych skarbcach.

MONIKA WILCZYŃSKA

680 dzieł sztuki łupem złodziei

RZYM. W ciągu ostatnich sześciu lat z kościołów, muzeów, zbiorów prywatnych i państwowych we Włoszech skradziono ogółem 680 dzieł sztuki. Dane te ogłosiło ostatnio włoskie Ministerstwo Oświaty. Jak twierdzi ogłoszony komunikat, kradzieże są popełniane przez „fachowców", którzy zabierają tylko takie dzieła, które przedstawiają dużą wartość.

Karnawał w Nicei

Nie, to nie jest potwór z Loch Ness — to tylko zabawna dekoracja na wielkim tradycyjnym karnawale w Nicei, na Riwierze francuskiej.

CAF

Jak wyglądał Szekspir?

LONDYN. Jak w rzeczywistości wyglądał Szekspir? Wiadomo przecież, że najbardziej popularne wizerunki poety (portret, który znajdował się w pierwszym wydaniu jego dzieł i popiersie zdobiące grobowiec poety w kościele w Stratfordzie) zostały wykonane już po jego śmierci.

Zjazd 200 żyjących do dziś potomków Szekspira, który odbył się niedawno w Stratfordzie, pozwoli na podstawie cech charakterystycznych wspólnych wszystkim kuzynom autora „Hamleta" odtworzyć portret poety.

Prace w tym kierunku prowadzi M. Thurman, organizator wystawy, poświęconej 400-leciu Szespira. Chociaż jedyny syn Szekspira umarł w wieku 12 lat, zaś ród córki poety wygasł, istnieje możliwość — jak twierdzi Thurman — że potomkowie jego wujów Edwarda i Gilberta będą bardziej do niego podobni, niż wyimaginowane portrety, które znamy. (PAP)

Polska grafika w Moskwie

MOSKWA. W salach Muzeum im. Puszkina w Moskwie otwarta została wystawa polskiej grafiki książkowej. Ekspozycja obejmuje ponad 400 prac, z czego większość stanowią ilustracje do książek dziecięcych. (hf)

Nowe sztuki

REPERTUAR polskich sztuk wzbogacił się ostatnio o kilka nowych pozycji.

Ludwik H. MORSTIN napisał komedię bohaterską (jak to określił sam autor) pt. **„Wybrańcy pod Wiedniem"**. Jest to barwne widowisko, które rozpoczyna się pod Krakowem w obozie armii organizowanej na odsiecz wiedeńską, a kończy w namiocie króla Jana III. Bohaterem sztuki jest chłopskie wojsko, tzw. piechota wybraniecka.

Akcja nowej sztuki **Jerzego PRZEŹDZIECKIEGO „Nasz przyjaciel Kain"** wybiega w przyszłość — w lata 2-tysięczne. Jest to satyra na ciągoty militarystyczne w epoce, w której ludzkość nie prowadzi już wojen, a loty kosmiczne należą do spraw powszednich.

„Wybór" — to tytuł nowej sztuki **Jana Pawła GAWLIKA.** Jej treść — to dzieje inteligenta, którego wydarzenia historyczne postawiły wobec konieczności wyboru racji politycznych. Rzecz zaczyna się u schyłku drugiej wojny światowej, a kończy współcześnie.

Andrzej HAUSBRANDT jest autorem komedii **„Alfabet, czyli kariera pana Omikrona"**, poruszającej w formie groteski sprawę karierowiczostwa.

Joanna KULMOWA napisała komedię ludową **„Breweryje czartowskie czyli diabeł diablu nie kumoter"**, której akcja toczy się w XV wieku na Kujawach nad Jeziorem Ślesińskim.

Interesującą pozycją jest dokonana przez **Władysława KRZEMIŃSKIEGO** adaptacja sceniczna znanej powieści Tadeusza Brezy **„Urząd"**. (PAP) (jk)

Dr Kildare contra Guy Lombardo

W PEWNYM niezbyt poczytnym czasopiśmie redaktor tzw. „rozszerzonych anonsów telewizyjnych" za każdym razem gdy przyszło mu zapowiadać kolejny odcinek filmowej serii „Doktora Kildare" wyrażał (w naiwnie) nadzieję, iż będzie to już odcinek ostatni. Nie wiem czym tłumaczyć sobie ten wstręt — być może autor anonsów zachował do lekarzy przykry uraz z czasów dzieciństwa, być może często korzysta z usług przychodni... Jak by jednak nie było, pozostanie bezsporne, iż swoje uprzedzenia żywi on w stosunku do jednej, a w tej chwili może nawet jedynej, wartościowej serii filmowej na małym ekranie. No, bo cóż poza „Kildare" oferuje się nam do oglądania? Wybrylantynowanego Guy Lombardo, szczątkową „Bonanzę", a także jakiegoś niezwykle zubożonego i ślabiutkiego „Pickwicka". Jedyny przykład starannej roboty (aktorstwo, intryga, jakość zdjęć), to seria „Święty", pozycja par excellence rozrywkowa, bez ambicji niesienia tych wartości, jakie prezentuje „Kildare".

Film seryjny należy do jednej z najmocniejszych i najbardziej popularnych pozycji telewizyjnych. Nadal bezskutecznie czekamy na rodzimą produkcję, której na razie (mimo wielu zapowiedzi) ani widu ani słychu. Natomiast obiecuje się wznowienie kryminałów Wellesa i, już nowość, „Hrabiego Monte Christo". Tę ostatnią pozycję można już było oglądać w TV NRD i ten, kto to zrobił, mógł stwierdzić, że nie wykracza ona poza tzw. przeciętność, będąc obliczoną raczej na młodego widza.

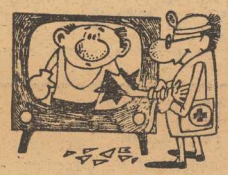

Tak więc seryjne prognozy niezbyt zachwycające. W oczekiwaniu na poprawę sytuacji poddajemy się więc bez sprzeciwów kuracji jaką nam aplikuje sympatyczny dr Kildare.

ALIGATOR

EDWIN LANHAM (52)

Przełożyła Irena DOLEŻAL-NOWICKA

— *Mam pewną myśl. Przypuśćmy, że Sylwia gubi jeden kolczyk w „Klubie Rozrywkowym". Przypuśćmy, że ktoś go podnosi i podrzuca w gabinecie Banksa po zamordowaniu go.*

— *Ktoś, kto tam bywa, żeby kupować heroinę?* — *spytał Digby.* — *Ktoś w stylu pańskiego poprzedniego naczelnego redaktora? Oczywiście, jego odciski były na pucharze Ayera. Pańskich nie było.*

— *No i cóż pan na to?*

— *Moim zdaniem tylko dwie teorie mają sens. Albo Sylwia King była tu i zabiła Harry Banksa, albo kolczyk został podrzucony, żeby skierować śledztwo na fałszywy tor, odwrócić uwagę od redakcji tego pisma.*

— *Linia rozumowania inspektora* — *powiedział Bruce.*

— *Jemu nie wolno zlekceważyć żadnej poszlaki, mnie zresztą również.*

— *Molly też nie okazała lekceważenia, kiedy przeszukała moje mieszkanie* — *powiedział z wyrzutem Bruce.* — *O'Reilly chodził po sąsiadach i wypytywał o mnie. Jak widzę, moja skromna osoba stała się obiektem regularnego śledztwa.*

— *No cóż, policjanci zawsze pozostaną policjantami* — *stwierdził Digby* — *a poza tym sam pan wie, że wszystko, co odnosi się do Harry Banksa, odnosi się również do pana. Pan też był we Francji, pan też mógł tam nawiązać kontakty, prawda?*

— *Może zechce pan sprawdzić moje konto bankowe* — *w głosie Bruce'a brzmiał przekąs.* — *Niestety, nie znajdzie pan niedawno dokonanej wpłaty na dziesięć tysięcy dolarów.*

— *I wcale się tego nie spodziewam. Moim zdaniem, pan nie handluje narkotykami. Wiem, że nie zabił pan Adeli Sharp i mam poważne wątpliwości co do tego, czy pan zabił Harry'ego Banksa. Moim zdaniem, kolczyk Sylwii King dlatego znalazł się w gabinecie naczelnego redaktora, że dziewczyna tam była i zgubiła go. I zgodnie z tym przekonaniem pracuję. Z drugiej jednak strony pan nie ma widomych powiązań z Sylwią King i mógł pan ten kolczyk podrzucić dlatego, żeby skierować śledztwo na mylne tory. Nie przypuszczam, by pan to zrobił, ale jestem jedynym policjantem w tym mieście, który jest po pańskiej stronie.*

— *Serdeczne dzięki; zapewniam pana, że w pełni to doceniam.*

Porucznik poszedł do swoich zajęć, a Bruce zabrał się z powrotem do pracy. W miarę upływu godzin popołudniowych tempo w redakcji miejskiej wzrastało. Wiadomości lokalnych było dużo, ale morderstwo Banksa górowało nad wszystkimi. Chociaż był bardzo zajęty, to jednak wpół do czwartej, jak zwykle, zatelefonował do Pam.

— *Tatusiu, świetnie się bawimy z Molly* — *powiedziała Pam.* — *Gramy w domino. Czy wrócisz do domu, zanim się położę spać?*

— *Tak, kochanie, wrócę.*

— *Co z Laurą?*

— *Jeszcze jej nie widziałem.*

— *Kiedy ją zobaczysz, przypomnij jej* — *wiesz o czym* — *o tej żółtej sukience. Miała o niej z tobą porozmawiać.*

— *Koteńku i tak będziesz ją miała* — *uspokoił ją.*

Nawet gwiazdkę z nieba — *pomyślał. Wszystko, co Pam zechce, wszystko, co może jej dać. Może naprawdę nie poznała tego człowieka u Beachama, może nie potrafiłaby go rozpoznać, gdyby spotkała go twarzą w twarz* — *jak powiedział Digby, ale całe to oczekiwanie, śledztwo i lęk były wprost nie do zniesienia.*

ROZDZIAŁ XII

Nocna zmiana objęła pracę o piątej po południu i Ben Rosario zastąpił Jacka Gray. Reporterzy zaczęli wracać ze swoich zajęć, zabrano się do opracowywania materiałów. Ostatnie godziny pracy zawsze mijały szybko i Bruce był zdumiony, kiedy przyszła do niego sekretarka Cole'a, żeby mu przypomnieć o kolegium o siódmej.

Artur Cole czekał przy swoim biurku w gabinecie wykładanym jasnym drzewem. Oczy jego były zamyślone, nie ogolony od rana zarost kładł się niebieskim cieniem na brodzie. Nocny redaktor i redaktor zagraniczny byli już na miejscu i natychmiast rozpoczęto naradę. Na pierwszym miejscu znalazła się sprawa morderstwa, relację zdawał Ben Rosario, znów powtórzyła się historia dnia ubiegłego — *dyskusja toczyła się ospale, a kolejny unikał wzroku Bruce'a. Kiedy została ustalona pierwsza strona, wstał Bruce i powiedział do Cole'a:*

— *Pam bardzo się cieszy na jutrzejszą przejażdżkę pańską łodzią.*

(c.d.n.)

Boisko Pogoni nadal nie zdobyte

Pogrom Gwardii w Szczecinie

Wysokim zwycięstwem gospodarzy 4:0 zakończył się wczoraj kolejny mecz piłkarski o mistrzostwo I ligi pomiędzy Pogonią i Gwardią. Zespół Pogoni jeszcze raz udowodnił, że na własnym boisku potrafi rozegrać kapitalne mecze.

PORTOWCY zagrali ambitnie i z wielką wolą zwycięstwa. Popisowe akcje przeprowadzał atak. Niemal każde zagranie szczecińskich napastników kończyło się oddaniem strzału na bramkę przeciwnika.

POGOŃ przewyższała Gwardię pod każdym względem. Szybkość i bojowość oraz pomysłowe zagrania całego ataku sprawiły, że na tle portowców goście wypadli bardzo przeciętnie. Mało skuteczny był atak Gwardii i FRĄCZCZAK nie miał zbyt wiele okazji do pokazania swych umiejętności. Słabo wypadła również defensywa gości.

ZWYCIĘSTWO Pogoni jest jak najbardziej zasłużone i mogło być znacznie wyższe, gdyby nie doskonałe interwencje STEFANISZYNA, który podczas wczorajszego meczu był najlepszym piłkarzem w drużynie Gwardii. M. in. obronił on rzut karny, egzekwowany przez FIAŁKOWSKIEGO. Ponadto kapitalny strzał TRYWIAŃSKIEGO odbił się o słupek. Poza tym było jeszcze kilka stuprocentowych okazji do zdobycia bramek, ale zawsze na stanowisku znajdował się bramkarz gości.

W SUMIE mecz był ciekawy i prowadzony w szybkim tempie, a drużyną przeważającą przez pełne 90 minut gry była Pogoń, w której na szczególne wyróżnienie zasługują: KIELEC, GACKA, KRZYSTOLIK, ŁOWKIS, MAŚLANKA i SZLINTER oraz FRĄCZCZAK w bramce.

Bramki dla Pogoni zdobyli: **Łowkis, Krzystolik, Kielec i Maślanka.** (p)

I liga

Zagłębie—Szombierki	**4:0 (1:0)**
ŁKS — Śląsk	**1:0 (0:0)**
Pogoń — Gwardia	**4:0 (1:0)**
Legia — Zawisza	**7:2 (2:0)**
Polonia — Ruch	**8:0 (0:0)**
Stal — Odra	**1:1 (0:1)**
Górnik — Unia (mecz przełożony).	

TABELA

1) Górnik	**10:0**	**19:7**
2) Polonia	**9:3**	**19:6**
3) Zagłębie	**8:4**	**11:5**
4) ŁKS	**7:5**	**6:8**
5) Szombierki	**6:6**	**11:9**
6) POGOŃ	**6:6**	**9:8**
7) Odra	**6:6**	**6:13**
8) Legia	**5:5**	**12:8**
9) Unia	**5:5**	**10:11**
10) Stal	**5:7**	**8:9**
11) Zawisza	**5:7**	**10:16**
12) Gwardia	**3:7**	**6:11**
13) Śląsk	**3:9**	**6:13**
14) Ruch	**2:10**	**5:16**

MIMO że podczas meczu lekkoatletycznego Szczecin — Rostock zabrakło naszej olimpijskiej sztafety 4×400 m, emocji na stadionie Pogoni było sporo. „Gwoździem" programu był bieg na 400 m z udziałem aktualnego rekordzisty Polski — Andrzeja BADEŃSKIEGO.

Piątkowski 18,05 w kuli

W Jeleniej Górze odbyła się w niedzielę impreza lekkoatletyczna, w której oprócz zawodników dolnośląskich, startowali także nasi czołowi lekkoatleci, przebywający na obozie przygotowawczym przed meczem z NRF.

W czasie zawodów w pchnięciu kulą SOSGÓRNIK uzyskał 18,88. Drugi w tej konkurencji, PIĄTKOWSKI, ustanowił rekord życiowy rezultatem 18,05.

Rzut dyskiem wygrał PIĄTKOWSKI — 58,82 przed BEGIEREM 56,94. W miocie pierwszy był RUT — 64,28.

Rzut oszczepem wygrał NIKICIUK — 73.55.

REKORD EUROPY FRANCUSKICH PŁYWAKÓW

PŁYWACY francuscy — CURTILLET, CANAVESE, LUYCE i GOTTVALLES ustanowili rekord Europy w wyścigu sztafetowym 4 x 200 m, uzyskując czas 8.06,8.

KŁOBUKOWSKA WYRÓWNAŁA REKORD EUROPY

Podczas mityngu lekkoatletycznego w Budapeszcie 18-letnia sprinterka warszawskiej Skry Ewa KŁOBUKOWSKA wyrównała rekord Europy w biegu na 100 m, uzyskując czas 11,3.

Nie udał się rewanż

Kolejne zwycięstwo lekkoatletów Rostocku

166:152 PKT DLA ROSTOCKU — TO WYNIK DWUDNIOWYCH ZMAGAŃ LEKKOATLETÓW ROSTOCKU I SZCZECINA. DRUGI DZIEŃ MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODÓW LEKKOALETYCZNYCH ROZGRYWANY BYŁ W TRUDNYCH WARUNKACH. CIĘŻKA, PODMOKŁA BIEŻNIA ORAZ RZUTNIE I SKOCZNIE NIE WPŁYNĘŁY KORZYSTNIE NA UZYSKIWANIE DOBRYCH WYNIKÓW.

KONKURENCJAMI, które wzbudziły wczoraj największe zainteresowanie były — pchnięcie kulą mężczyzn i bieg na 5 km. Wśród miotaczy pierwsze miejsce zajął reprezentant okręgu rostockiego — HENSSE, który już w pierwszej kolejce osiągnął odległość 17,53. Drugie miejsce zajął KWIATKOWSKI, uzyskując wynik 17,21.

SPORO emocji dostarczył bieg na 5 km. Od startu prowadzenie objął OŻÓG przed MATHIASEM. Dwójka ta systematycznie zwiększała przewagę nad pozostałą stawką biegaczy. Na ostatniej prostej, biegnący przez cały czas na drugiej pozycji Mathias zaatakował. Przyspieszył również Ożóg. Linię mety równocześnie przebiegli obaj zawodnicy, uzyskując identyczny rezultat — 14.46,6.

A OTO pozostałe ciekawsze wyniki drugiego dnia zawodów:

KOBIETY: 200 m — Różańska 25,5, Liedtke (R) 25,5, Eschenberg (R) 26,7, 800 m — Jóźwik 2.11,6, Liedtke (R) 2.12,2, 4 x 100 m — Rostock 49,7, Szczecin 49,9, dysk Uckel (R) 40,32, Jesiadt (Sz) 35,44, wzwyż — Siefke i Krause (R) po 154.

MĘŻCZYŹNI: 4 x 100 m — Szczecin 43,2, Rostock 43,4, 200 m — Aniełak 21,4, 800 m — Liebrecht (R) 1.53,1, Chrabąszcz 1.53,2, Pluta 1.54,1, 5 km — Ożóg i Mathias po 14.46,6, Wójcik 14.51,4, Stirner (R) 14.52,8, 4 x 400 m — Rostock 3.19,4, Szczecin 3.30,3 w dal Majchrowicz 7,20, kula Hensse (R) 17,83, Kwiatkowski 17,21, Koblau (R) 16,65, tyczka — Janikowski 4 m, Buntrock (R) 3,90, Szczeciński — 3,90, oszczep Patelka — 72,01, Sąków — 65,72, Haczyk — 64,24, wzwyż Dührkop — 193, Schnett (R) 190.

Rekord świata

Podczas zawodów pływackich w Vancouver, Australijczyk MURRAY ROSE ustanowił rekord świata w wyścigu na 880 y st. dow., uzyskując czas 8.55,5.

Dukla Praga - Górnik 4:1

W niedzielę odbył się w Pradze pierwszy mecz z cyklu rozgrywek o Klubowy Puchar Europy pomiędzy miejscową Duklą i mistrzem Polski, Górnikiem Zabrze. Zwyciężyli gospodarze — 4:1 (1:1).

Polacy grali od 3 min. w 10, gdyż sędzia dopatrzył się przewinienia obrońcy Słomianego i usunął go z boiska.

Udany zlot TKKF i PTTK w Kamieniu Pomorskim

Wczoraj późnym wieczorem zakończył się w Kamieniu Pomorskim V Wojewódzki Zlot Ognisk TKKF i Kół PTTK. Impreza zorganizowana była wzorowo, a doskonałego nastroju nie zepsuł nawet padający w sobotę i niedzielę deszcz.

OFICJALNEGO otwarcia dwudniowego Zlotu dokonał w sobotę wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego TKKF — Cz. RÓŻAŃSKI.

W TEJ gigantycznej imprezie, w której wzięło udział ponad 800 członków ognisk TKKF i kół PTTK z całego województwa, uczestniczyli także przedstawiciele miejscowych władz partyjnych i państwowych. Wśród zaproszonych gości byli również m. in. sekretarz Komisji Sportu KW PZPR — tow. B. SZUDERA oraz przewodniczący WKKFiT — Zb. ORŁOWSKI.

W DRUGIM dniu Zlotu wszyscy uczestnicy brali udział w zawodach sportowych o Odznakę XX-lecia ufundowaną przez Komitet Centralny ZMS.

WYNIKI tych zawodów podamy w najbliższym czasie.

(p)

Pierwsze zwycięstwo Arkonii w II lidze

DUŻY SUKCES odnieśli piłkarze szczecińskiej Arkonii, którzy z Krakowa wywieźli dwa punkty. Strzelcem zwycięskiej bramki był SZARYŃSKI.

ARKONIA wygrała zasłużenie, będąc w przekroju całego meczu zespołem znacznie lepiej wyszkolonym taktycznie i technicznie. Najwyższe noty uzyskał SZARYŃSKI, który był najlepszym piłkarzem na boisku. Na wyróżnienie zasłużyli również: GZEL, OLEKSY, RODZIEWICZ, GOGACZ, NOWAK i MENDALKO, który obronił dwa rzuty karne.

II liga

Górnik — Lublinianka	**4:2 (2:1)**
Victoria — Stal	**2:1 (1:1)**
MZKS — Start	**0:3**
Garbarnia — Wisła	**3:3 (1:2)**
Polonia — Lechia	**1:2 (1:2)**
Cracovia — Arkonia	**0:1 (0:0)**
Warmia — Raków	**0:0**
GKS — Thorez (mecz przełożony)	

TABELA

1. Garbarnia	**8:2**	**11:7**
2. Wisła	**7:3**	**11:6**
3. Górnik	**6:4**	**11:8**
4. Thorez	**6:2**	**8:3**
5. Raków	**6:4**	**5:4**
6. Lechia	**6:4**	**6:6**
7. Victoria	**5:5**	**8:8**
8. MZKS	**5:5**	**3:4**
9. Warmia	**5:5**	**3:5**
10. GKS	**4:4**	**5:4**
11. Start	**4:6**	**3:5**
12. ARKONIA	**4:6**	**6:9**
13. Cracovia	**3:7**	**3:4**
14. Lublinianka	**3:7**	**5:7**
15. Polonia	**3:7**	**6:9**
16. Stal	**3:7**	**3:6**

Warszawa—Szczecin 8:7

W UZUPEŁNIENIU wczorajszej informacji o finałach juniorów pucharu im. Michałowicza — podajemy, że reprezentacja SZCZECINA w pierwszym meczu zremisowała z WARSZAWĄ 1:1. W pierwszych rzutach karnych był remis 3:3, a w drugich rzutach wygrała Warszawa 3:4 — łączny więc wynik 7:8. W spotkaniu o 3 miejsce SZCZECIN wygrał z ŁODZIĄ 2:1. Jest to wielki sukces naszych juniorów — pierwszy w historii pucharu.

(n)

Tu TOTO
1-20-21-23-28-31
(47)

Porażka szczypiornistów

W SOBOTĘ na kortach stadionu Pogoni rozegrano towarzyskie spotkanie w piłce ręcznej mężczyzn pomiędzy aktualnym mistrzem Polski — AZS Katowice i reprezentacją Szczecina.

ZASŁUŻONE zwycięstwo odnieśli piłkarze AZS-u, którzy w trzech tercjach pokonali Szczecin 23:15.

Sędziował T. Mróz ze Stargardu. (p)

Sukces siatkarzy w Paryżu

W Paryżu zakończył się międzynarodowy turniej siatkówki mężczyzn. Duży sukces odnieśli reprezentanci Polski, którzy zajęli pierwsze miejsce, wyprzedzając drużyny: Bukaresztu, Moskwy i Paryża.

* * *

W Sofii zakończył się międzynarodowy turniej siatkówki kobiet. Pierwsze miejsce zajęła reprezentacja Bułgarii, wyprzedzając Polskę i Czechosłowację.

Rzeszów mistrzem PZŁ

NA TORZE „Junaka" odbywają się mistrzostwa Polski Związku Łowieckiego w strzelaniu myśliwskim. Po dwudniowych bojach zespołowo zwyciężyła drużyna Rzeszowa, która w składzie: Małecki, Maliczkowski, Rydz zdobyła 234 pkt. Drugie miejsce zajął Olsztyn przed Białymstokiem. Słabo wypadł w tegorocznych mistrzostwach zespół Szczecina, który zarówno drużynowo jak i indywidualnie zajął dalsze miejsca. Warto przypomnieć, że Szczecin w ubiegłym roku w Rzeszowie wywalczył pierwsze miejsce. (p)

Zebranie bokserów Arkonii

SKS ARKONIA zawiadamia wszystkich członków sekcji bokserskiej, że dziś o godz. 18 w lokalu klubu przy ul. Piotra Skargi odbędzie się zebranie sekcji. Obecność wszystkich bokserów obowiązkowa.

Uniwersytet Robotniczy ZMS w Szczecinie

ZMS

przyjmuje zapisy na

kursy maturalne-ogólnokształcące

Studium stacjonarne — nauka odbywa się trzy razy w tygodniu po 5 godzin
Studium zaoczne — nauka odbywa się cztery razy w miesiącu.

Dla kandydatów powyżej 20 lat, posiadających świadectwo ukończenia szkoły podstawowej.

Nauka trwa trzy lata — nauczanie odbywa się systemem przedmiotowym, tzn. słuchacze w ciągu jednego roku szkolnego przerabiają program 2-ch lub 3-ch przedmiotów i zdają częściowy egzamin dojrzałości jako eksterni przed Państwową Komisją Egzaminacyjną.

Opłata roczna wynosi 1 000 zł płatna w trzech ratach.

Bliższych informacji udziela sekretariat UR ZMS w Szczecinie, ul. K. Świerczewskiego 29, pok. 10, w godz. od 9—17, tel. 457-67. 2542-K

Wielka ilość wygranych

W KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

Główne wygrane:

500000 zł
200000 zł
150000 zł
100000 zł

WARTO SPRÓBOWAĆ SZCZĘŚCIA! 2472-K

Pracownicy poszukiwani

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WIKLINIARSKO - TRZCINIARSKIE w Poznaniu, ul. Woźna nr 12, **poszukuje technika drewna na stanowisko mistrza produkcji w Zakładzie Prefabrykatów Trzcinowych w Kamieniu Pomorskim.** Wykształcenie średnie techniczne oraz praktyka. Oferty wraz z życiorysem należy składać do Dyrekcji w Poznaniu, ul. Woźna nr 12. 2536-K

Ogłoszenia drobne

Matrymonialne

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Venus", Koszalin, Odrodzenia 6, błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. Informacja 10 zł znaczkami.

Różne

SPRZEDAM całość samochodu P—70 bez karoserii lub zamienię na samochód na chodzie za dopłatą, tel. 715-00. 3031-G

GARAŻ samochodowy w centrum miasta odstąpię, tel. 727-12. 3032-G

POGOTOWIE elektryczne przyjmuje wszelkie naprawy sprzętu elektrycznego i wymianę instalacji, tel. 715-00. 3063-G

Nieruchomości

DOMEK własnościowy lub przeznaczony do sprzedaży, kupię. Dam zastępcze mieszkanie — tel. 730-82. 3060-G

Praca

POMOC domową na stałe, ewentualnie z mieszkaniem, przyjmę. Pocztowa 25—9, od godz. 16. 3065-G

POMOC domowa potrzebna od zaraz. Jedności Narodowej 14 m 16, po godz. 15. 3054-G

POSZUKUJĘ dochodzącej opiekunki do 5-miesięcznego dziecka, Szczecin, Włodkowica 27—3 (Pogodno). 3066-G

OPIEKUNKA do dziecka, na 8 godzin, potrzebna od zaraz, Grzymały 8 m 17. 3067-G

POTRZEBNA pomoc domowa lub samodzielna gosposia — możliwość studiów zaocznych. Wiadomość: Leszczyńskiego 58, od godz. 17. 3068-G

POTRZEBNA pomoc domowa, dochodząca, Al. Jedności Narodowej 8—10. 3070-G

STARSZA opiekunka do rocznego dziecka na 8 godzin, potrzebna od zaraz, ul. Odzieżowa 16b—6. 3071-G

POMOC domowa potrzebna na stałe — warunki bardzo dobre. Szczecin, Al. Wojska Polskiego 13 m 1. 3071-G

Sprzedaż

SKUTER „Peugeot", tanio sprzedam, tel. 70-225, po godz. 17. 3072-G

TAPCZANY dwuosobowe, prawie nowe, stoły, sprzedam. Zgłoszenia: tel. 338-60, po godz. 15. 3075-G

MOTOCYKL NSU, w dobrym stanie, tanio sprzedam, Al. Piastów 16—1. 3073-G

MOTOCYKL MZ—250, sprzedam. Wiadomość: Żółkiewskiego 5—18. 3074-G

MOTOCYKL Jawa 250, stan bardzo dobry, sprzedam, Gumieńce, ul. Różana 22—1, od godz. 16. 3076-G

MOTOCYKL MZ ES 250 z przyczepą otwieraną, w idealnym stanie, sprzedam. Wiadomość: Jagiellońska 14, III podwórze, warsztat stolarski. 3077-G

WÓZEK dziecięcy, nowoczesny, uniwersalny, sprzedam, Armii Czerwonej 34—23, od godz. 17—20. 3078-G

PIANINO, sprzedam. Bol. Śmiałego 32 m 6. 3079-G

FILODENDRON, ładny, 17 liści, sprzedam. Mickiewicza 82—7, po godz. 16. 3080-G

SAMOCHÓD „Syrena 103", nowy, sprzedam. Stargard, Al. Żołnierza — Boczna 11—2, tel. 27-10, w godz. 17—20. 3081-G

SAMOCHÓD „Fiat 1100", sprzedam, Pięsza 3—13, przy ul. Gdańskiej, od godz. 17. 3082-G

SAMOCHÓD „Warszawę", fabrycznie nową sprzedam, tel. 366-86. 3083-G

AKORDEON, 120-basowy, nowy, sprzedam, ul. Łokietka 20 m 2, od godz. 16. 3085-G

SAMOCHÓD marki „Moskwicz 407", sprzedam, ul. Budziszyńska 7—12. 3085-G

MOTOCYKL „Jawa" CZ 175 (czarny), sprzedam, cena 11 000 zł, tel. 375-88. 3086-G

MOTOCYKL MZ—250 (przebieg 7 000 km) oraz włoską szybę motocyklową, sprzedam. Szczecin — Pogodno, Brodzińskiego 45, godz. 18—21. 3087-G

MASZYNKĘ do podnoszenia oczek, sprzedam. Reduty Ordona 66—9. 3030-G

SAMOCHÓD osobowy „Chevrolet" (nadaje się na pickup), sprzedam. Szczecin, ul. M. Reja 8—5. 3089-G

Naprawisz płaszcze z ortalionu i igelitu

w punkcie usługowym

PSS DOM OBUWIA

„ALFA"

Al. Niepodległości 23. 2535-K

Teatry

— nieczynne.
OPERETKA — „Życie paryskie" g. 19.15.
CYRK „ARENA" — g. 19.

Kina

DELFIN (tel. 467-78) — „Jakubowscy i pułkownik" g. 10, 12, 14, 16, 18.15, 20.30 — **USA** — od lat 16 (poniedziałek i wtorek); **KOSMOS** (tel. 355-02) — „General" g. 9, 11.15, 12.30, 16, 18.30, 21 — **USA** - od lat 9 (poniedziałek i wtorek); **COLOSSEUM** (tel. 458-18) — „Foto Haber" — g. 16, 18.30, 21 — weg. od l. 16 (poniedziałek i wtorek); **BAŁTYK** (tel. 733-35) — „Mysz, która ryknęła" g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — ang. — od lat 12 (poniedziałek i wtorek); **OGRODOWE** — „W środku nocy" g. 20.15; **TĘCZOWE** — „Chcemy się bawić" g. 20.30 — ang. — panoram.; **DERBY** — „Witaj smutku" g. 20.30 — USA — panoramiczny; **POLONIA** (tel. 473-01) — „Wakacje nad morzem" g. 10.30, 13, 18, 20.30 — rum. — panor. — od lat 8 — „Przeżyjmy to jeszcze raz" g. 15, 16.30; wtorek: „Giuseppe w Warszawie" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — pol. — od lat 9 — panoram.; **PIONIER** (tel. 475-02) — „Apel poległych" g. 17 — „Zamach" g. 11, 13, 15, 18.30, 20.30 — pol. — od lat 14; wtorek: „Cyrk" g. 10 — „Wrzesień 1939" g. 17 — „Zamach" g. 11, 13, 15, 16.30, 20.30; **MARS** — „Klimaty" g. 16.30, 18.45, 21 — franc. — od lat 18 — panoram.; **PROMIEŃ** — „Giuseppe w Warszawie" g. 16.05, 18.10, 20.15 — pol. — od lat 9; **FALA** — „Koniec naszego świata" g. 14, 16, 19.40 — pol. — od lat 16; **ŚWIT** (Skolwin) — „Dwa żebra Adama" g. 17.30, 19.30 — pol. — od lat 16.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 38 — „Wiedeń i okolice" g. 10—21.

Kluby

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — czynny od g. 13.
SPÓŁDZIELCÓW — Woj. Pol. 20 — czynny od g. 15—23.

Muzeum

— nieczynne.

Dyżury

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — św. Wojciecha 7,
III KLINIKA CHIR. — Pomorzany.
II KLINIKA POŁOŻNICZA — Pomorzany.

APTEKI

NR 48 — Lelewela 1 — tel. 726-24;
NR 3 — Al. Piastów 60 — tel. 463-17; NR 46 — Wielka 17 — tel. 372-75.

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY:

Apteki: Nr 10 (Glinki); Nr 12 (Podjuchy).

Lokale

MIESZKANIE w Szczecinie zamienię na dom lub pół domu, przeznaczonego do sprzedaży w powiecie szczecińskim lub innym. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 „Pod powiat". 3090-G

MIESZKANIE dwupokojowe, komfort, zamienię na większe, komfort, tel. 448-59. 3091-G

KULTURALNY, młody, (perfekt niemiecki, angielski), poszukuje sublok. pokoju od października, połowa listopada przy kulturalnej rodzinie. Wiadomość: Wanda Jurewicz, Szczecin, P. Skargi 9—11. 3092-G

POKÓJ umeblowany, c. o., do wynajęcia, Szczecin, Krucza 40—2. 3093-G

NAUCZYCIEL poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8, na nr 700. 3094-G

POKÓJ wynajmę trzem solidnym panom. Gumieńce, Brodnicka 8, końcowy przystanek 8. 3095-G

MIESZKANIE — 2 pokoje, łazienka, III piętro, piece, zamienię na 3 pokoje lub na domek przeznaczony do sprzedaży (Pogodno). Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8, na nr 705. 3096-G

SAMOTNA pani, poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8, na nr 704. 3096-G

MIESZKANIE — pokój, kuchnia, łazienka, nowe budownictwo (piece), na Pogodnie, zamienię na podobne w śródmieściu. Warunki do omówienia, godz. 10—18, tel. 421-94. 3098-G

PRZYJMĘ na pokój 2 uczennice, ul. Paproci 8—6. 3099-G

TRZY pokoje, kuchnia, łazienka, zamienię na dwupokojowe mieszkanie. Jedności Narodowej 33 m 5, godz. 17—19. 3100-G

POKÓJ z kuchnią, nowe budownictwo, wszelkie wygody, zamienię na 2 pokoje z kuchnią, wygodami do 32 m kw., Jagiellońska 16a m 16. 3101-G

PANNA, pracująca, poszukuje pokoju na 3 lata, bez używania kuchni, tel. 395-36, godz. 16—20. 3102-G

POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskiego, samodzielnego lub z kuchnią. Wiadomość: tel. 466—16, godz. 9—11 i 17—19. 3103-G

SZCZECIN — Głębokie, zamienię domek — 2 pokoje, kuchnia, łazienka, c. o., na równorzędne w śródmieściu, tel. 444-67, od godz. 13—15. 3104-G

MAŁŻEŃSTWO pracują ce poszukuje pokoju, udzieli korepetycji. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 702. 3105-G

SAMOTNY pan, poszukuje pokoju sublokatorskiego w śródmieściu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8, na nr 696. 3106-G

DWA duże pokoje, kuchnia, łazienka, balkon, I piętro, zamienię na podobne — jednopokojowe. Gdyńska 19—3. 3107-G

POKÓJ z używalnością kuchni i łazienki w Poznaniu, zamienię na mieszkanie samodzielne w Szczecinie. Zgłoszenia: tel. 461-57. 3108-G

PRACUJĄCY poszukuje pokoju, może być na peryferiach. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 698. 3109-G

TRZYPOKOJOWE mieszkanie — Pogodno, zamienię na dwa mieszkania. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8, na nr 699. 3110-G

BEZDZIETNE małżeństwo (studenci), poszukuje pokoju sublokatorskiego, tel. 441-76. 3111-G

TRZY pokoje, kuchnia, komfort w Szczecinie — Dąbiu, zamienię na mieszkanie w Lublinie, A. Giera, Szczecin — Dąbie, ul. Słupska 6—1. 3112-G

WYNAJMĘ pokój w nowym budownictwie 1 lub 2 panom, Szczecin — Gumieńce, ul. Krusza wicka 34, końcowy przystanek 8. 3113-G

WYNAJMĘ komfortowy pokój starszemu panu, tel. 463-28, od godz. 16. 3114-G

PRZYJMĘ na pokój 2 panów, ul. Kłosowa nr 9, przy ul. Witkiewicza. 3115-G

PRZYJMĘ na pokój 2 panów, Pogodno, Okrzei 67. 3116-G

TRZY pokoje, kuchnia, wszelkie wygody, garaż, w Świdnicy, zamienię na podobne w Szczecinie, pokryję koszty przeprowadzki. Informacje: Szczecin, ul. Pięsza 3—2. 3117-G

PRZYJMĘ na pokój uczannice, Kołłątaja 22 m 2. 3118-G

DLA dwóch kulturalnych panów 2 pokoje z c. o. do wynajęcia, tel. 721-31, od godz. 17—20. 3119-G

ZAMIENIĘ pokój — 30 m kw., z małą kuchnią, wygodami w centrum Łodzi na mieszkanie w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8, na nr 703. 3120-G

DWA pokoje z używalnością kuchni i zaplecza, w centrum Poznania, zamienię na samodzielne, dwupokojowe mieszkanie w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, tel. 468-89. 3121-G

DWA pokoje, kuchnia, łazienka, c. o., ogródek, zamienię na pokój, kuchnia, ewentualnie współną, tel. 356-95, od godz. 18. 3122-G

Zguby

W DNIU 28.VIII. br. zgubiono aktówkę z dokumentami: dowód osobisty, książeczka wojskowa, prawo jazdy kat. III, leg. Zw. Zaw. i książeczkę ubezpieczeniową. Uczciwy znalazca proszony jest o zwrot na adres: Henryk Orzeł, Szczecin, ul. Felczaka 19—27. 3123-G

W DNIU 27.VIII. br. na trasie jedynki pozostawiono płaszcz włoski. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, Grodzka 9 — portiernia. 3039-G

ŁUCJA KRUSZEWSKA zgubiła zaświadczenie ukończenia 6-miesięcznego kursu młodszych pielęgniarek w Szargardzie Szczecińskim. 3124-G

JAN KUCHCIAK zgubił przepustkę z prawem wejścia do portu, wydaną przez PZM. 3125-G

DNIA 31.VIII. br. na terenie cyrku zgubiono pamiątkową, składaną parasolkę. Uczciwy znalazca proszony o zwrot za wysokim wynagrodzeniem na adres: ul. Światowida 90—12. 3126-G

POLSKA ŻEGLUGA MORSKA unieważnia przepustkę nr 2424, wydaną przez ZPS na nazwisko Czesław Sniec. 3127-G

MIECZYSŁAW KĄKOLEC zgubił dowód osobisty PG 1551712 oraz książeczkę wojskową. 3128-G

Telewizja

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI I TV POZNAŃ

17.25 Program dnia. 17.30 Film dla najmłodszych „Wilk i jagnię". 17.40 „Co warto zobaczyć". 17.50 Film z serii „Opowieści Dickensa". 18.15 Magazyn pop.-naukowy „Eureka". 18.45 Kino Krótkich Filmów. 19.20 „Wrocław godzina 19.20". 19.50 Dobranoc dzieciom. 20 Dziennik TV. 20.30 Program filmowy. 20.55 I Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych — spow. T. Dostojewskiego „Wieczny małżonek", program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

17 Widowisko dla dzieci od lat 8. 19.05 Omówienie programu. 19.15 Uniwersytet TV. 19.40 Tysiąc wiadomości TV. 19.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 20 „W 24 godziny później". 20.25 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń. 21 „Kawałek Hitlera". 21.10 Dla miłośników starych filmów „Mój szkolny kolega". 23.10 Kronika.

WTOREK

10.50 Gimnastyka dla wszystkich. 11 Kronika. 11.30 „Czarny kanał". 11.55 Film bułg. „Złoty ząb". 13.25 Test. 14.30 Film „Najpierwsi". 16.30 Widowisko dla dzieci od lat 5 „Zielony surdut leśnika". 19.05 Omówienie programu. 19.15 Uniwersytet TV. 19.40 Tysiąc wiadomości TV. 19.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 20 Widowiska dla młodzieży. 20.25 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń. 21 Wieczór muzyki Mozarta. 21.55 Nowela TV „Pojedynek". 22.40 Audycja z Rostocku. 23 Kronika. 23.10 „Wenecja".

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50.
SERWIS RYBACKI: 20.37.

13.25 „Niezatarte ślady". 13.45 Koncert rozrywkowy dla wczasowiczów. 14.30 „Człowiek o wielu nazwiskach". 14.45 „Szkice kaukaskie". 15.10 Pieśni chóralne poznańskich kompozytorów. 15.30 Dla dzieci „Westerplatte". 16.05 Dźwiękowy feliton muzyczny. 16.20 Kwadrans piosenek. 16.45 Aud. Janiny Bieleckiej. 17 Szafa gra. 17.30 Przegląd aktualności Wybrzeża. 17.50 Komentarz ekonomiczny. 18 Radioreklama. 18.30 Konferencja samorządu robotniczego. 18.45 Ekonomiczny problem tygodnia. 19.05 Muzyka i aktualności. 15.35 Radiowy Teatrzyk „Miniatur". 20.15 Komentarz aktualny. 20.25 „Fa ryzeusze i celnicy". 20.45 W tanecznym rytmie. 21 Z kraju i ze świata. 21.40 Piosenki Zygmunta Koniecznego. 22 Gra zespół Art Blakey. 22.10 Wieczory antyczne. 22.40 Mistrzowskie wykonania dzieł muzyki klasycznej i romantycznej. 23.13 Melodie rozrywkowe i taneczne.

Reporter zanotował

NA ul. Polickiej 20 spadła z drzewa — z wysokości ok. 6 m — 12-letnia Jadwiga J. W ciężkim stanie (wstrząśnienie mózgu, podejrzenie złamania kręgosłupa) dziewczynkę przewieziono do szpitala przy ul. Unii Lub.

—o—

6-LETNI Leszek R. zam. w Zdrojach przy ul. Batalionów Chłopskich, spadł z rusztowania, odnosząc rany twarzy. Interweniował chirurg pogotowia.

—o—

W ŻYDOWCACH na ul. Przodowników Pracy, został napadnięty przez nieznanych sprawców 41-letni Karol K. Został on zraniony w głowę. Pierwszej pomocy udzielono na padniętemu w ambulatorium pogotowia.

—o—

NA KLATCE schodowej przy ul. Krzywoustego 71 zmarł nagle 53-letni Jerzy F. zam. przy ul. Łokietka. Przyczyna zgonu nieznana. Dochodzenie w toku.

(ap)

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski i sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 6) 378-91; dalekopisy 425-14. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również dokonywać wpłat na konto Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 15 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 37,50 zł; półrocznie — 75 zł; rocznie — 150 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch", Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-6-100024. PKO Nr 10-6-13770. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 15 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 37,50 zł; półrocznie — 75 zł; rocznie — 150 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch", Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-6-100024. Zakł. Graf. P-1

Co nowego dyrektorze?

Milion par spodni z „Odry"

NASZA najmłodsza fabryka — Zakłady Przemysłu Odzieżowego mieszczące się przy Al. Niepodległości 38 mają za sobą 2-miesięczny okres pracy. Jak się wiedzie nowym zakładom? Co wyprodukowały? Jakie mają plany? Na te tematy rozmawialiśmy z zastępcą dyrektora do spraw technicznych Feliksem FIGARSKIM.

— Lipiec był okresem rozruchu fabryki, tak że pracę można oceniać na podstawie efektów uzyskanych w sierpniu. Miesięczny plan produkcyjny wykonaliśmy w 125 proc.

— Gratulujemy.

— Przedsiębiorstwom handlowym woj. szczecińskiego, koszalińskiego, katowickiego, bydgoskiego, rzeszowskiego i krakowskiego dostarczyliśmy dotychczas 23 tys. par spodni chłopięcych i młodzieżowych. Nie było żadnych reklamacji, tak że już na progu działalności załoga dała dowód dobrej znajomości fachu, a tzw. średni personel techniczny, zwłaszcza brygadziści, nie ograniczali się do nadzorowania, a przede wszystkim uczyli tych, którzy na początku nie wykazywali dostatecznych kwalifikacji. W efekcie wyprodukowaliśmy więcej spodni I gat., niż to było przewidziane.

— Skoro mowa o załodze, ile osób zatrudniacie obecnie?

— Łącznie 625. Personel administracyjny stanowi tylko 3,5 proc. ogółu załogi, co jest niezwykle rzadkim zjawiskiem w naszym przemyśle. Dążymy do tego, aby pod koniec bieżącego roku zatrudniać 950 osób.

— Zbliżają się Targi Krajowe „Jesień 64", w których niewątpliwie również weźmiecie udział. Co zaoferujecie handlowcom?

— Nadal spodnie chłopięce i młodzieżowe, a także spodnie męskie, do produkcji których przystąpimy już w październiku br. W I półroczu 65 r. mamy dostarczyć na rynek 540 tys. sztuk, wartości ok. 50 mln złotych.

— Jeżeli podobną ilość uszyjecie w II półroczu, łatwo obliczyć, że w przyszłym roku milion obywateli wdzieje na siebie spodnie z napisem: „Producent: Zakłady Przemysłu Odzieżowego...

— ...„ODRA". Tak bowiem, zgodnie z pismem Min. Przemysłu Lekkiego, nazywać się będzie nasz zakład. W drugim półroczu 65 r. „Odra" przystąpi do wstępnej produkcji ubrań męskich.

— Do tego czasu jeszcze daleko. Na razie życzymy pomyślnych transakcji na Jesiennych Targach.

Rozmawiała:
Hanna ŻYWCZAK

RAFAŁEK niechętnie pozuje do fotografii. Czego jednak nie robi się dla dziadka, który hoduje takie pomidory. Waga jednej sztuki — ponad pół kilograma!

Foto St. CIEŚLAK

Do komitetów blokowych WYBIERAMY najlepszych spośród nas

SZCZECIN przygotowuje się do ważnego w życiu miasta wydarzenia — wyborów do komitetów blokowych. W dzielnicowych radach narodowych trwają obecnie ostatnie przygotowania do tej akcji, która w tym roku będzie przebiegała nieco inaczej niż w latach ubiegłych. Poprzednio każdy blok mieszkalny delegował na zebranie wyborcze swoich mężów zaufania, spośród których wybierano skład komitetów blokowych. Zmiana polega na tym, że w zebraniach wyborczych uczestniczyć będą obecnie wszyscy obywatele z równym prawem wysuwania kandydatur. Jedyny warunek to ukończenie 18 lat życia.

ZEBRANIA sprawozdawczo-wyborcze poprzedzą narady organizacyjne, w których uczestniczyć będą członkowie dotychczasowych komitetów blokowych, kierownicy ADM i przewodniczący terenowych grup partyjnych. W ub. piątek odbyły się już dwie takie narady: w dzielnicy Nad Odrą i w rejonie DZBM Śródmieście 1. Około 10 bm. naradę organizuje Pogodno, a 8 bm. odbędzie się narada w rejonie DZBM Śródmieście nr 2.

Akcja wyborcza przeprowadzona będzie w dniach od 1 do 30 października. O dokładnych terminach komitety blokowe powiadomią mieszkańców przy pomocy specjalnych wywieszek w każdym bloku mieszkalnym. Na zebraniach przewodniczący dotychczasowych komitetów blokowych złożą swoim wyborcom sprawozdania z dotychczasowej działalności gospodarczej i finansowej, a następnie odbędą się wybory.

PREZYDIA dzielnicowych rad narodowych apelują do mieszkańców Szczecina o jak najliczniejszą obecność na zebraniach wyborczych. Komitety blokowe to organizacja niezbędna w życiu socjalistycznego społeczeństwa. Od ich pracy zależą przecież warunki higieniczne posesji mieszkalnych, sprawna działalność społecznych komisji pojednawczych, dobra praca opiekunów społecznych, organizacja „podwórkowego" życia naszych najmłodszych obywateli. **Wybierać więc będziemy najlepszych spośród nas, ludzi którzy cieszą się największym zaufaniem i szacunkiem i którzy swoją dotychczasową społeczną i obywatelską postawą dają rękojmię rzetelnego pełnienia tej pracy.** W zebraniach wyborczych uczestniczyć będą też radni dzielnicowych, Miejskiej i Wojewódzkiej Rad Narodowych, którzy po zakończeniu akcji wyborczej spotkają się z mieszkańcami poszczególnych dzielnic i przyjmować będą wnioski i postulaty zmierzające do usprawnień w dziedzinie administracji miasta. (hs)

Kronika dnia

POZNAŃSKI POETA O „LIRYCE MIŁOSNEJ"

◆ DZIŚ o godz. 19 odbędzie się w Klubie MPiK wieczór autorski poznańskiego poety Ryszarda DANECKIEGO. Tytuł spotkania: „Liryka miłosna". Wieczór autorski będzie powtórzony jutro o godz. 20 w filii Klubu w Świnoujściu.

WYCIECZKA FRANCUSKICH STUDENTÓW

◆ TELEGRAFICZNIE zaawizowała swój przyjazd do Szczecina 12-osobowa grupa absolwentów Wyższej Szkoły Budowy Okrętów w Marsylii. Francuzi chcą zwiedzić Stocznię Szczecińską i Hutę. Ze Szczecina wyjadą do Świnoujścia, a potem promem do Szwecji.

NOWA PREMIERA W OPERETCE

◆ W TEATRZE MUZYCZNYM na Potulickiej trwają próby operetki „WESOŁA WDÓWKA" Lehara, która w październiku otworzy nowy sezon. Premierę reżyseruje dyr. Edmund WAYDA, choreografem jest Mikołaj KOPIŃSKI, a scenografię opracowuje Jerzy KŁOSOWSKI. Przy kapelmistrzowskim pulpicie Edmund BOROWSKI.

SESJA DRN W DĄBIU

◆ W SALI Państwowej Szkoły Ekonomicznej Administracji Rolnej w Zdrojach odbyła się kolejna sesja DRN Szczecin — Dąbie. Tematem obrad było sprawozdanie z przebiegu remontów kapitalnych i bieżących za I półrocze br.

Zebrał: (a)

Strzelał do psa — trafił w dziecko

W SOBOTĘ wieczorem, we wsi Scienne pow. Stargard, w czasie polowania na kaczki, jeden z myśliwych, strzelając do wałęsającego się po lesie psa, postrzelił 4-letniego mieszkańca wsi — Zdzisława B. Chłopiec, który odniósł rany szyi i rąk, przebywa w szpitalu. Dochodzenie prowadzi KP MO w Stargardzie. (ap)

Pioruny przyczyną pożarów

DWA POŻARY spowodowane wyładowaniami atmosferycznymi, zanotowała Komenda Wojew. Straży Pożarnych: w Brojach pow. Gryfice spłonęła stodoła ze zbożem oraz dwie szopy, w których znajdowały się maszyny rolnicze oraz 4 tony węgla. Straty — ok. 50 tys. zł. W Trzebiatowie piorun uderzył w stóg słomy, który spłonął. Straty niewielkie. (ap)

Ułatwienie dla turystów

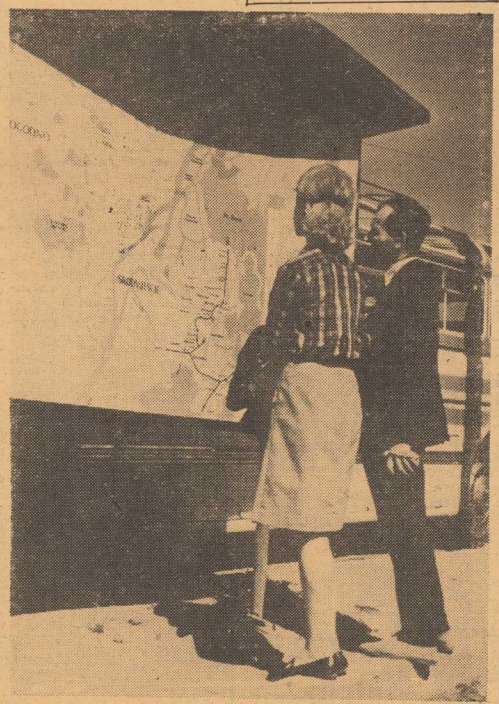

LICZNI TURYŚCI zatrzymują się przed mapą Wielkiego Szczecina, umieszczoną ostatnio na placu przed Dworcem Głównym. Plan ułatwia turystom zwiedzanie miasta.

Foto: St. CIEŚLAK

Od Czytelników...

POCIECHY I... ZGRYZOTY

FARTUSZEK, biały kołnierzyk, tornister na plecach... Tak, chodzi oczywiście o uczniów i to tych najmłodszych. Spotykamy ich codziennie, jak idąc do szkoły gapią się na wszystkie strony. Przechodzą przez jezdnię tam, gdzie im wygodniej, a potem — jakże często słychać zgrzyt hamulców.

Jestem matką 9-letniego chłopca. Ponieważ pracuję, nie jestem w stanie odprowadzać go i przyprowadzać ze szkoły. Tłumaczę, mówię, żeby chodził uważnie, zwłaszcza na jezdni, żeby szedł prosto i nie wałęsał się po mieście. Wydaje mi się jednak, że na ten temat powinni rozmawiać z dziećmi również nauczyciele. Problem jest ważny i warto mu poświęcić nieco uwagi.

Powodem do niepokoju jest również fakt, że dzieci dojeżdżają do szkoły tramwajami. Często można zauważyć, jak stoją na pomostach przy otwartych drzwiach, wyskakują w biegu jeszcze przed przystankiem. I tu dużą rolę do spełnienia mają współpasażerowie. Trzeba zwracać uwagę dzieciom, zamykać drzwi przepełnionego tramwaju, a niekiedy po prostu przytrzymać, by inni rodzice mogli pracować spokojnie wiedząc, że pociechom nic złego się nie stanie.

ZANIEPOKOJONA MATKA

PORADY PRAWNE

Ob. Stanisław Juszkiewicz. Jeżeli lokatorzy posiadają piwnicę czy inne pomieszczenie gospodarcze, a dodatkowo korzystają z garażu, który przecież winien służyć innym celom, to wówczas ADM ma podstawę do pobierania czynszu.

...do Czytelników

Petent i... Kaziu

OBYWATEL Beniamin Biedronko, „BB" jak nazywała go żona, kiedy była bardziej lirycznie usposobiona, wszedł radośnie do Poważnej Instytucji i chyżym krokiem podążył w stronę pokoju starszej referentki Grablakowej. Przed drzwiami jeszcze raz krawat i przypomniawszy sobie w skrócie co właściwie powinien załatwić, otworzył drzwi.

Starsza referentka Grablakowa rozmawiała właśnie przez telefon, więc obywatel Beniamin Biedronko stanął wyczekująco w pozie wyrażającej najwyższy szacunek.

— Więc ile razy mam ci Kaziu powtarzać, że zrzucanie z balkonu doniczek jest w najwyższym stopniu lekkomyślne. Wiesz, że mamusia nigdzie nie może potem kupić nowych doniczek. Nudzisz się! Mamusia w twoim wieku się nie nudziła! No to co z tego, że mamusia nie była zamykana sama w mieszkaniu, tylko chodziła z boną na spacer. Ale mamusia za to nie mogła rozmawiać ze swoją mamusią przez telefon jak ty. Więc powinieneś być zadowolony.

Obywatel Beniamin Biedronko przestąpił z nogi na nogę i przybrał pozę wyrażającą nieco mniejszy szacunek dla osoby starszej referentki. Usiłował nawet zwrócić na siebie uwagę, strącając ze stołu porcelanową popielniczkę z napisem „Visitez la Pologne", ale referentka Grablakowa nawet nie zareagowała.

— Kaziu, ile razy powtarzałam, że nie wolno ci skakać z pieca na tapczan. Ale to jak grochem o ścianę. Mamusia ciężko pracuje i jeszcze musi się zamartwiać, czy aby piec wytrzyma, a dziś tak trudno o zdunów. Nie wiesz, co to jest zdun? Jak mamusia wróci z pracy to ci wytłumaczy.

Petent Biedronko zdjął ze ściany ozdobny obraz przedstawiający przelot klucza żurawi w wiosenny poranek i z trzaskiem rozbił go o podłogę.

— Proszę nie przeszkadzać — powiedziała z wyrzutem starsza referentka Grablakowa — chyba widzi pan, że rozmawiam.

— No więc mówiłam ci już Kaziu, że kisielek, który przyniosła ciocia Róża jest w kredensie i żebyś go zjadł, a nie malował nim kwiatków na ścianie. Jak nie zjesz to mamusia będzie się gniewać i nie zabierze cię do cyrku.

— Proszę pani, czy pani mnie zatłatwi, czy nie! — wrzasnął Beniamin Biedronko i zaczął morderczo zgrzytać zębami.

— Niech pan nie zgrzyta, bo mi to przeszkadza rozmawiać z dzieckiem — powiedziała z godnością starsza referentka i spojrzała na Biedronkę z wyraźnym niesmakiem.

— Co ty tam Kaziu robisz, bo słyszałam jakiś huk? Tylko odejdź od telewizora, bo jeszcze znów coś zepsujesz. I pamiętaj, żebyś nie robił latawców z papierów tatusia, bo jak tatuś wróci, to znów zrobi piekło o jakieś głupie sprawozdanie...

Kiedy starsza referentka Grablakowa skończyła wreszcie rozmowę, musiała natychmiast wezwać pogotowie. Bo oto obywatel Beniamin Biedronko siedział na podłodze i rozkosznie gaworząc bawił się dużym palcem lewej nogi.

— Biedactwo! — powiedziała starsza referentka Grablakowa — to pewnie z tego upału.

I zaraz zadzwoniła do Kazia.

Zbigniew DYLIŃSKI

Jednym zdaniem

◆ ZMARTWIONY AUTOSTOPOWICZ, jadący 5 bm. z Rymania do Szczecina, który pozostawił w osobowej „Warszawie" radio „Koliber", prosi uprzejmie znalazcę o zwrot zguby za wynagrodzeniem do „Centrostalu", tel. 426-58, do p. Krysi.

◆ POLSKI Związek Inżynierów i Techników Budownictwa wznowił konsultacje dla techników i inżynierów, przygotowujących się do egzaminu na uprawnienia budowlane oraz przyjmuje nowe zgłoszenia na powyższy kurs.